



SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

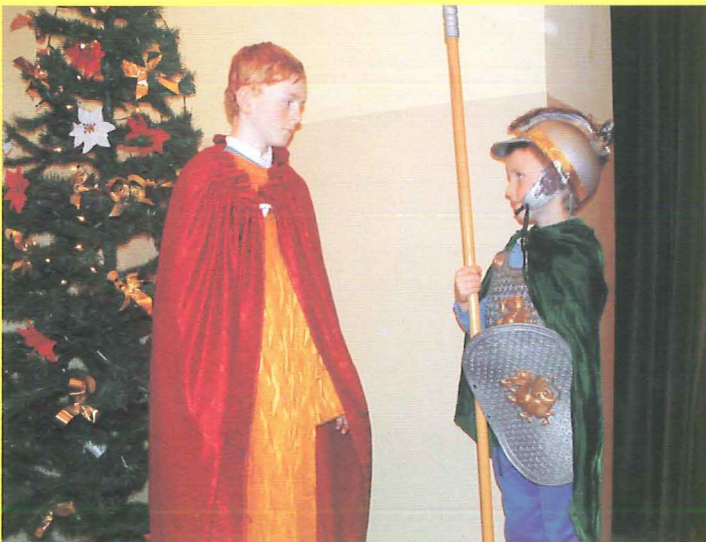
Nr 1 (139) 2004 r. Rok XV

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



GÓRALSKIE JASEŁKA w KUŹNI

JASEŁKA 2003



Ks. Stanisław Ryś (1929 - 1998)



Ks. Stanisław Ryś urodził się w Sułkowicach 30 września 1929 roku. Został ochrzczony 6 października (rodzice chrzestni - Julia Bochenek i Michał Ryś)

Jego ojciec Franciszek, ceniony stolarz, pochodził z Jasienicy. Matka Aniela z domu Bochenek zajmowała się gospodarstwem domowym. Mieli czterech synów: Eugeniusza, Stanisława, Tadeusza i Jana.

Po szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości Stanisław ukończył Collegium Marianum w Wadowicach na Kopcu, po czym wstąpił do seminarium Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (księży pallotyni). Święcenia kapłańskie otrzymał w Ołtarzewie w roku 1955. Przez kilka lat na Kopcu był nauczycielem muzyki. Warto przypomnieć, że w tej średniej szkole katolickiej uczyło się z Sułkowic przeszło dziesięciu chłopców dzięki zachęce księży-rodaków Stanisława Rysia i Józefa Sadzika. Tę znakomitą szkołę władze zlikwidowały w 1962 roku.

Ks. Stanisław później uczył kleryków muzyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Następnie wyjechał do Osny k. Paryża, gdzie współpracował z ks. Sadzikiem (zob. Klamra nr 2/2003).

17 grudnia 1998 r. zakończył swą ziemską wędrówkę. Pochowany został na cmentarzu w Osny. (B)

Zdjęcia z archiwów rodzinnych Rysiów i Bochenków



Sesja Rady Miejskiej

30 grudnia 2003 roku odbyła się ostatnia sesja Rady Miejskiej, która miała również akcent świąteczny. Niemniej jednak radni zbrali się w budynku Gimnazjum w Sułkowicach, aby zaakceptować plan pracy Rady oraz jej komisji stałych na kolejny rok.

Plan pracy przedstawię w następnym numerze naszej gazety.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, na poprzedniej sesji Rady, przedstawiła wniosek o powołanie Komisji Specjalnej do zbadania sprawy w Ośrodku Kultury, zastrzegając, że jeżeli nie zostanie ona powołana, to na kolejnej sesji przedstawi pisma, które otrzymała w tej sprawie. Burmistrz, w swoim sprawozdaniu poruszył tę kwestię, sprawę skargi jednej z pracownic Ośrodka Kultury na działania dyrektora teje placówki. Po zapoznaniu radnych z treścią pism skierowanych do Ministerstwa Kultury oraz władz gminnych, przedstawił zebrany, jakie wykonał działania w tej sprawie. Po rozmowach z zainteresowanymi stronami, innymi pracownikami Ośrodka Kultury i kontroli, wyjaśnił, że przedstawione zarzuty są bezpodstawne. Jeżeli jego wyjaśnienia będą niewystarczające, wtedy Rada zastanowi się, co dalej począć w tej sprawie.

Burmistrz, w dalszej części swojego sprawozdania, przedstawił przewidywania budżetowe na rok 2004, które Radni dostali jako materiały do sesji. Nad przewidywaniami budżetowymi będą pracować przez najbliższe miesiące aż do uchwalenia budżetu.

Na sam koniec sesji złożyliśmy sobie wzajemnie życzenia noworoczne, które pozwolę Państwu przedstawić:

Niech Boże Dziecię pobłogosławi nam w nadchodzącym 2004 roku. Niech spełnią się nam wszystkie marzenia i te o dobrze rozwijającej się gminie, wroście gospodarczym, nowych miejscach pracy, zadowoleniu mieszkańców jak i te najbardziej osobiste, które gdzieś głęboko skrywamy w swoich sercach. Niech nam Bóg błogosławi. Wszystkiego najlepszego.

Przewodniczący Rady Miejskiej IV Kadencji

Piotr PUŁKA

PETYTA I KOLEDA

Petyta polegała na tym, że w zapowiedzianym z ambony terminie ksiądz wynajmował drabiniasty wóz, który jechał z wolna przez wieś. Przystawał co kawalek, a parafianie znosili po dwa, trzy lub cztery snopki zboża, które woźnica ładował na wóz. Była to jakby dziesięcina z tą różnicą, że dobrowolna. Dawali jednak prawie wszyscy, bo nie wypadało nie dać. Ilość snopków zależała od zamożności gospodarza, no i od tego, czy ksiądz był lubiany czy nie.

Petytę zbierał również (ale w innym terminie) organista. Przygadywał na przykład, żeby nie żałować snopów – on za to ładnie zagra i zaśpiewa „wenikreat” w czasie ślubu.

Po koledzie chodziło się w okresie między Trzema Królami a Gromniczną. Chodzili ksiądz wikary, organista i dwóch ministrantów. Przed nimi wcześniej szli kościelny i grabarz (bo nie zbierali petyty). Zbierali do worków zboże.

Chłopcy ministranci pierwsi wchodziłi do domu i śpiewali:

*Dzieciątko się narodziło,
Wszystek świat rozweseliło.
Weselmy się, radujmy się
Na ten Nowy Rok.*

Tylko w nielicznych lepszych domach organista wraz z chłopcami śpiewał jakąś koledę. Z kolei ksiądz odmawiał modlitwę, skrapiał mieszanką święconą wodą, która w każdym domu była przygotowana, dawał do pocałowania krzyż. Na stole oprócz krzyża stał talerz ze święconą wodą i leżał zawsze jakiś datek (jedna korona lub dwie) dla księdza z organistą. Ministrantom dawano 5-10 centów. Ksiądz uzbieraną kwotą dzielił się z organistą według jakiegoś klucza. Była to kwota dość poważna, skoro ksiądz wikary Sroka za dochód z jednej koledy zafundował instrumenty dla orkiestry Związku Młodzieży Katolickiej. Oprócz pieniędzy niektórzy dawali jeszcze parę jabłek lub kiełbase, co szło również do podziału między księdza i organistę.

(dokończenie na str.9)

Sport i turystyka

WYWIAD Z BURMISTRZEM JÓZEFEM MARDAUSEM

Panie Burmistrzu, Sułkowice znane są w Polsce dzięki m.in. grających w ekstraklasie szczyrpnistek.

W ostatnim okresie o sporcie w naszej gminie jest jakby głośniejsze. To za sprawą dwóch ważnych wydarzeń, które miały miejsce: 80-lecie istnienia KS Gościbia oraz występów piłkarzki ręcznych Gościbi w polskiej ekstraklasie.

Zakwalifikowanie się do ekstraklas to wielkie osiągnięcie, które niewątpliwie przejdzie do historii nie tylko klubu, ale także Sułkowic, to piękny prezent dla kibiców w roku jubileuszowym. O sytuacji w tej sekcji, jej kłopotach oraz sukcesach, czytamy na bieżąco w prasie codziennej, dowiadujemy się z telewizji. Istotnie mamy powody do radości, bo na ten sukces zapracowali sami swoi, nasze dziewczęta, nasz trener, w większości nasi sponsorzy, którym należą się słowa uznania oraz podziękowania za przeznaczanie swoich pieniędzy na sport.

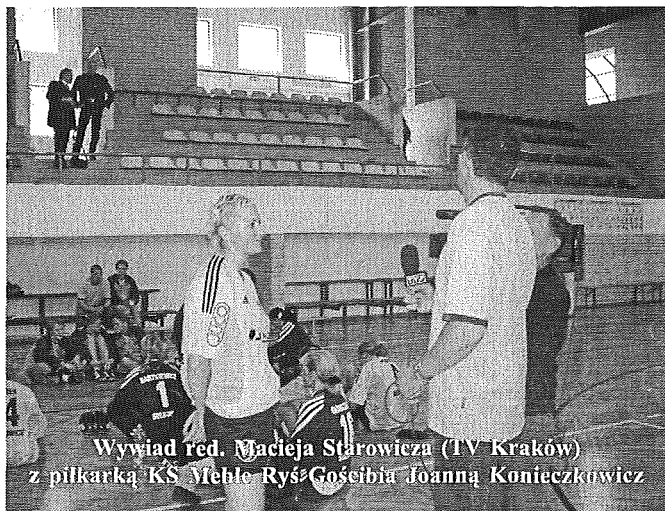
Po obchodach w roku ubiegłym jubileusz Gościbi w roku obecnym świętować będziemy 20-lecie sekcji judo Klubu Sportowego Sułkowie. Rocznicę zmuszają do refleksji, podsumowań oraz planowania zamierzeń na przyszłość. Niewątpliwie nie byłoby sportu i wyników, gdyby nie było utalentowanej młodzieży, oddanych tej sprawie trenerów, działaczy sportowych, sponsorów, ale także, co nie mniej ważne, obiektów sportowych.

Jaką bazą sportową dysponuje gmina?

Kompleks sportowy „Gościbia” powstał na gruntach skarbu państwa, będących w zarządzie Urzędu Miasta i Gminy. Od 15 kwietnia 1986 roku do maja 1990 roku teren ten użytkował KS Gościbia na podstawie umowy dzierżawy spisanej pomiędzy naczelnikiem Miasta i Gminy Sułkowie a zarządem klubu. Na gruncie tym powstały boisko główne wraz z bieżnią, boisko treningowe, hotel, a w dalszej kolejności stan surowy hali sportowej. Budowa realizowana była za pieniądze Fabryki Narzędzi Kuźnia (20%), Totalizatora Sportowego (50%) oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie (30%).

Po zmianie ustrojowej państwa 27 maja 1990 roku nastąpiła komunalizacja tego terenu na rzecz gminy, potwierdzona decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 15 lipca 1991 roku. Przeżywająca duże trudności finansowe FN Kuźnia wstrzymała nie tylko finansowanie budowy, ale również klubu. Jeszcze przez trzy lata splotywały drobne jak na taką budowę środki z TOTO oraz Urzędu Wojewódzkiego (1990, 1991 po 40 tys. zł, 1992 - 27 tys. zł).

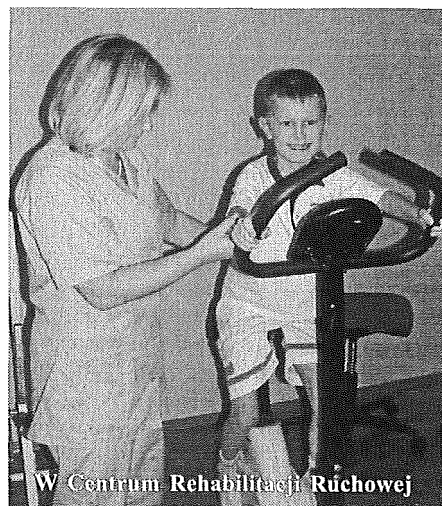
W sytuacji krańcowej biedy pomógł samorząd gminny dając środki na skromną działalność klubu oraz przejął kontynuację rozpoczętej budowy. W 1992 zamknięto stan surowy, w roku następnym wykończone zostało zaplecze sanitarne. W 1994 zbudowana została linia wysokiego napięcia i transformator zapewnia-



Wywiad red. Macieja Starowicza (TV Kraków) z piłkarką KS Meble Rys Gościbia Joanną Konieczkiewicz

jąc zasilanie kompleksu w energię elektryczną. W 1997 wykonano ogrzewanie promiennikowe gazowe hali, rok później nowe energooszczędne oświetlenie. W 1999 roku dach hali został ocieplony oraz pokryty papą termozgrzewalną, w następnym roku hala uzyskała nowe parkietowe wyścielenie podłogi. W następnych dwóch latach ściany hali ocieplono, wykonano również nową elewację. Obiekt połączono z dobudowanym budynkiem gimnazjum. Przy boisku przełożono trybuny, nakryto dobudowę hotelu, ciągi piesze trybun zyskują nowe wyścielenie. W roku 2003 poprzez nowe wyścielenie płytkami ceramicznymi oraz zamontowanymi siedziskami zmodernizowano trybuny. W zapleczu sanitarnym, szatniach wykonano ogrzewanie gazowe umożliwiając przeprowadzanie zajęć z wychowania fizycznego gimnazjum, treningów, meczów w dobrych warunkach. Wartość tych zadań tylko w ciągu ostatnich 5 lat zamyka się kwotą ok. 800 tysięcy złotych. Bieżące utrzymanie kosztuje budżet gminy 120 tys. zł na rok.

Wraz z budynkiem gimnazjum bezpośrednio za halą wybudowano ze znaczną pomocą Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Centrum Rehabilitacji Ruchowej z nowoczesnym wyposażeniem. Poniesione nakłady zamykają się kwotą 581 tys. zł – budowa i 78 tys. – wyposażenie. Od roku ubiegłego mogą tu szukać pomocy nie tylko kon-



W Centrum Rehabilitacji Ruchowej

tuzjowani sportowcy, niepełnosprawne dzieci i młodzież, których w gminie mamy znaczny odsetek, ale także wszyscy potrzebujący mieszkańcy gminy. Mimo że jego utrzymanie wspomagają pieniądze z PFRON, środki pozyskane od sponsorów przez Stowarzyszenie „Kolonia”, na jego utrzymanie musimy przeznaczyć z budżetu rocznie kwotę ok. 60 tys. złotych.

W roku ubiegłym rozpoczęliśmy w tym kompleksie budowę boiska asfaltowego. Wartość tego zadania z przetargu to kwota 150 tys. zł, a termin zakończenia zaplanowano na kwiecień roku 2004, a służyć będzie nie tylko uczniom gimnazjum, ale też wszystkim grupom sportowym.

Czy inwestowanie w sport ogranicza się tylko do kompleksu „Gościbia”?

W 2001 roku zmodernizowano salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej w Sułkowicach. Wymienione zostały okna, wyścielenie dachu, ogrzewanie, ocieplona z zewnątrz z nową elewacją. Na stadionie położono asfalt na boiska do gry w siatkówkę oraz koszykówkę. Firma Juco wyremontowała płytę boiska oraz bieżnię. W roku ubiegłym wykonana została dokumentacja nowej sali gimnastycznej przylegającej do budynku C szkoły podstawowej. O dofinansowanie tego zadania staramy się z funduszy Unii Europejskiej programu Sapard. Jeśli wszystko potoczy się pomyślnie, za trzy lata uczniowie Szkoły Podstawowej w Sułkowicach będą mieć wspaniałe warunki do odbywania zajęć z obowiązkowego czterogodzinnego w tygodniu wychowania fizycznego, ale także zajęć pozalekcyjnych. Wartość inwestycyjna tego zadania winna zamknąć się kwotą ok. 1.200 tysięcy zł.

Równocześnie modernizowane są obiekty sportowe przy szkołach podstawowych w pozostałych miejscowościach gminy, chcąc poprawić dostęp do bazy sportowej również dzieciom ze wsi. W tym celu w 1997 roku została sprowadzona z Holandii sala gimnastyczna do Krzywaczki. Jej budowę oprócz środków z budżetu gminy wsparli mieszkańcy tej miejscowości. Oddana w 1999 roku do eksploatacji dobrze służy uczniom tej szkoły. W ramach wspólnej inicjatywy mieszkańców i gminy powstały asfaltowe boiska do gier zespołowych przy tej szkole oraz szkołach w Rudniku i Harbutowicach.

W 2000 roku przeprowadzono remont dachu oraz wymianę okien sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Rudniku.

Od ubiegłego roku budowana jest sala gimnastyczna przy SP w Harbutowicach. Inwestycja zamknie się kwotą ok. 800 tys. złotych. Złożyliśmy wnioski oraz ubiegamy się o dofinansowanie tego zadania ze środków państwowych na „Rozbudowę Bazy Sportowej Województwa Małopolskiego”. Mam nadzieję, że od września obecnego roku dzieci wyjdą z zagrzybionych sal lekcyjnych starego budynku szkoły do nowej sali gimnastycznej oraz zmodernizowanego budynku oświatowego.

Sport i turystyka

WYWIAD Z BURMISTRZEM (cd.)

Ponieważ obiektów sportowych przybywa, podnoszą się równocześnie koszty ich utrzymania. Koszty te pokrywane są z budżetu gminy, stąd ważnym działaniem jest skuteczne ich obniżanie poprzez działania termomodernizacyjne - wymianę stolarki okiennej, ocieplenie ścian i dachów oraz zmianę systemów ogrzewania.

Mając na uwadze powyższe zestawienia i wyobraźnię gospodarza, łatwo ocenić w kategoriach czy to dużo czy mało. Dokonując porównania z innymi gminami nie tylko naszego powiatu - to bardzo dużo.

Sport w gminie to nie tylko stadion, hala sportowa, sale gimnastyczne, boiska sportowe i oczywiście ich utrzymanie, ale również działalność.

Od 1992 nieprzerwanie wspierana jest przez samorząd gminny działalność klubów i związków sportowych działających na naszym terenie. W budżetach 1999-2002 co roku na ten cel przeznaczaliśmy 60 tys. złotych, którą dzielona była następująco: Klub Sportowy Gościbia - 30 tys. zł (po 15 tys. zł dla sekcji piłki ręcznej i nożnej), Szkolny Związek Sportowy oraz LZS Sułkowiec po 10 tys. złotych, LZS Rudnik i LZS Krzywaczka po 5 tys. złotych.

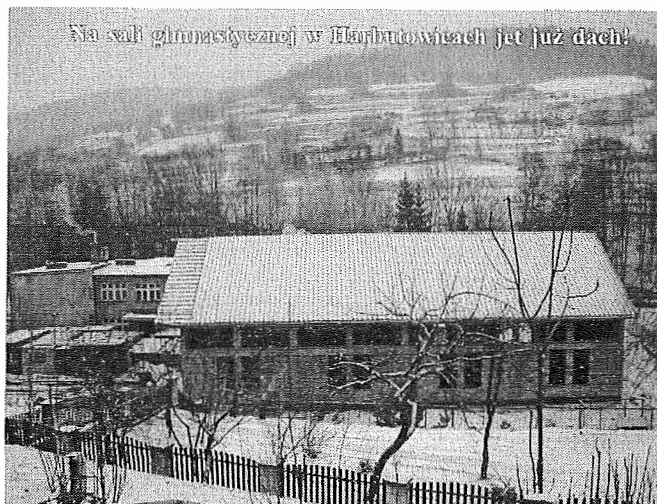
Z pieniędzy tych finansowane były zakupy sprzętu sportowego, opłaty za korzystanie z hali, ubezpieczenie zawodników, delegacje sędziowskie, utrzymanie boisk, drobne remonty oraz opłaty statutowe.

Od 2003 roku na wniosek Komisji Oświaty Sportu i Rekreacji Rada Miejska zdecydowała o zwiększeniu dotacji sportowej o 30 tys. złotych ze wskazaniem na dofinansowanie działalności: Klubu Sportowego Gościbia - 24 tys. zł, (po 12 tys. zł na każdą sekcję), LZS Rudnik i LZS Krzywaczka po 2 tys. zł, LZS Sułkowiec oraz MKS Zielona po 1 tys. zł.

Środki te pochodzą z funduszy alkoholowych i w głównej mierze przeznaczone są na opłacenie trenerów pracujących z dziećmi i młodzieżą oraz zakup odzieży sportowej.

W roku 2002 opłacano trenerów trzech grup młodzieżowych sekcji piłki nożnej w ilości 68 godzin miesięcznie (17 godzin tygodniowo) oraz dwóch grup sekcji piłki ręcznej w ilości 16 godzin tygodniowo. Pozostałe związki sportowe dotację tę przeznaczyły też na opłacenie trenerów, opiekunów grup sportowych.

Biorąc po uwagę wnioski Komisji Oświaty oraz Budżetu, w projekcie budżetu na 2004 rok zaplanowano większe środki na działalność sportową o ok. 20 %. Wynika ona także z wniosków o dofinansowanie działalności nowo powstałego MKS Zielona w Sułkowicach, sekcji kick-boxingu w Krzywaczce, sekcji młodzieżowej LZS Rudnik, nowej dziewczęcej grupy judo Sułkowiec.



Jako gospodarz gminy na sprawy sportu muszą patrzeć przez pryzmat możliwości finansowych budżetu, realizacji nakładanych na nią obowiązków, za którymi najczęściej nie przychodzi zabezpieczenie finansowe. Zaspakajając potrzeby tych, którzy się do nas zwracają, musimy pamiętać, że w gminie jak w domu są potrzeby ważne i te mniej ważne. W pierwszej kolejności musimy zabezpieczyć funkcjonowanie szkół i przedszkoli, a przez budowę dróg, chodników, oświetlenia ulicznego, dofinansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych, policji zabezpieczyć bezpieczeństwo mieszkańców. Musimy wspomóc byt rodzin, które funkcjonują na granicy ubóstwa, a takich rodzin mamy w gminie przeszło 800. Koniecznym staje się rozbudowa sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnej, oczyszczalni ścieków oraz składowiska odpadów komunalnych. Ważnym zadaniem jest modernizacja budynków oświatowych, urzędu, ośrodka zdrowia. Obowiązkiem gminy jest utrzymanie w należytym stanie sal gimnastycznych, boisk i obiektów sportowych.

Mamy obowiązek patrzeć na sport przez jego masowość i powszechną dostępność nie tylko przez pryzmat jednej dyscypliny, ale także innych dyscyplin, także lekkoatletyki i turystyki. W takcie okresu zimowego corocznie organizowane są turnieje w piłce nożnej halowej. W ramach działalności szkół, ośro-



ka kultury organizowane są wyjazdy w góry na narty czy basen do Myślenic. Coraz większymi sukcesami może poszczycić się sekcja szachowa działająca przy OK, której członkowie uczestniczą z sukcesami w turniejach i mistrzostwach makroregionu. Corocznie w okresie ferii zimowych i letnich organizowane są zajęcia dla dzieci i młodzieży. Oprócz gier i zabaw na wolnym powietrzu i w salach gimnastycznych organizowane są wycieczki krajoznawcze, konkursy i turnieje.

Czy gmina jest zainteresowana najbardziej masową formą rekreacji - turystyką?

Najbardziej masową formą rekreacji jest turystyka. W opracowanym planie zagospodarowania gminy wytyczono nowe tereny pod rozwój turystyki i rekreacji w oparciu o takie atrakcje turystyczne jak 1000-letnie cisy im. Raciborskiego, rezerwat przyrody „Gościbia” w Harbutowicach czy „Diabelski kamień” w Rudniku. W planie tym oraz opracowywanej nowej strategii gminy znalazło się też zadanie budowy zbiorników wodnych na rzece Gościbi. Myślimy o wytyczeniu i urządzeniu nowych szlaków turystyki pieszej i rowerowej, o utworzeniu Centrum informacji turystycznej i gospodarczej, o wspomoczeniu powstawania gospodarstw agroturystycznych, które z kolei wspomogłyby rozwój turystyczny naszej gminy, a rodzinom dały dodatkowe źródło dochodu.

Nie jesteśmy gminą zamożną, potrzeb jest wiele, a ludziom żyje się ciężko. Dlatego tym bardziej musimy zastanawiać się nad wydatkowaniem każdej złotówki.

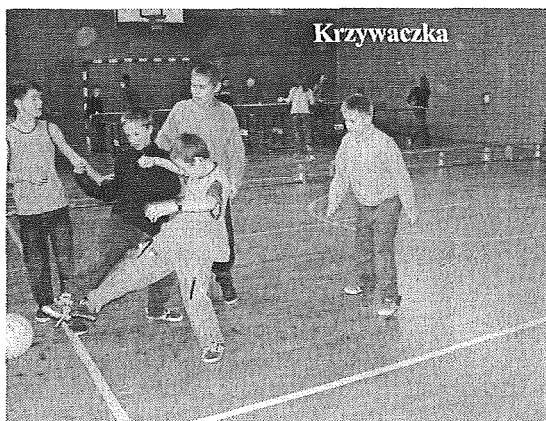
Zależy nam na wszechstronnym wykształceniu naszych dzieci i młodzieży, na ich rozwoju intelektualnym, ale także sportowym. Wyrazem tego jest coroczne poddawanie tego tematu pod dyskusję Rady Miejskiej oraz przyznawane w budżecie środki na działalność sportową oraz inwestycje sportowe. Zadeklarowane w budżecie środki finansowe na działalność sportową są większe w przeliczeniu na 1 mieszkańca niż w większości gmin małopolski.

Jeżeli do tych kwot dodamy nakłady ponoszone na budowę oraz remonty obiektów sportowych, to okazuje się, że jesteśmy w czołówce samorządów najbardziej dbających o sport.

Na początku nowego roku życzę samych sukcesów wszystkim uprawiającym sport. Trzymamy kciuki za utrzymanie naszych dziewczyn w ekstraklasie. Jeszcze raz dziękuję trenerom, działaczom sportowym, a nade wszystko Darczyńcom, którzy swoje pieniądze ofiarują na działalność w tym środowisku także i sportową.

Wywiad przeprowadził
Stefan BOCHENEK

FERIE ZIMOWE W NASZEJ GMINIE



Od 19 stycznia przez dwa tygodnie odbywają się w naszej gminie jak co roku zajęcia dla dzieci i młodzieży w ramach akcji „Ferie zimowe dla wszystkich”. Program jest zróżnicowany i każdy chętny znajduje dla siebie ciekawe zajęcia.

W bieżącym roku zajęcia prowadzą: ośrodek kultury, świetlice socjoterapeutyczne, klub sportowy oraz szkoły. Akcja ta przebiega we wszystkich miejscowościach gminy.

W Sułkowicach zajęcia odbywają się w ośrodku kultury i na hali sportowej przy gimnazjum. W pozostałych miejscowościach głównymi bazami są obiekty szkolne. W wielu przypadkach przygotowany został program alternatywny dostosowany do warunków pogodowych i dlatego jego zmiana odbywa się z dnia na dzień.

Każda miejscowość ma swoją ofertę programową na spędzenie wolnego czasu przez ucznia, którą realizuje w różnym czasie. W budynku Szkoły Podstawowej w Harbutowicach zajęcia prowadzi ośrodek kultury, świetlica socjoterapeutyczna i szkoła codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8,00 do 12,00. Uczniowie mogą brać udział w turniejach sportowych, grach i zabawach na śniegu, zajęciach plastycznych, technicznych, komputerowych, konkursach „Idol”, „Milionerzy”, „Jeden z dziesięciu” oraz aerobiku i zabawach tanecznych.

Podobnie jest w obiektach zespołu szkół w Krzywaczce, gdzie zajęcia feryjne odbywają się od godziny 9,00 do 13,00. Program wypełniają konkursy sportowe, zajęcia plastyczne, fotograficzne i zabawy muzyczne.

W szkole w Biertowicach także codziennie w godzinach od 8,00 do 12,00 prowadzą zajęcia instruktorzy ośrodka kultury, terapeutyci i nauczyciele. Uczniowie korzystają z pracowni komputerowej, biorą udział w konkursach sportowych i zabawach muzycznych.

W budynku szkoły w Rudniku zorganizowane ferie zimowe odbywają się w poniedziałek, wtorek i czwartek każdego tygodnia. W programie między innymi są rozgrywki szachowe, warcabowe i sportowe.

Bardzo intensywnie i w dużym przedziale czasowym odbywają się turnieje i gry zespołowe na hali sportowej, które prowadzą trenerzy KS Gościbia i MKS Zielona oraz nauczyciele wychowania fizycznego gimnazjum. Codziennie od godziny 8,00 do 16,00 a następnie od 19,30 do 21,00 na hali jest sporo emocji sportowych.

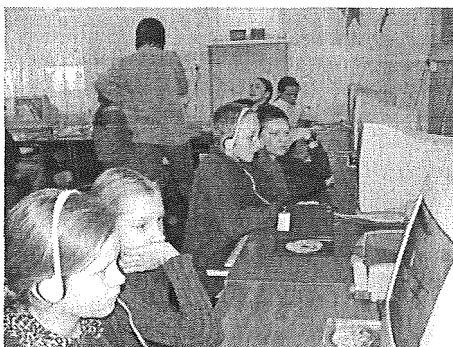
Bazą dla całej akcji jest ośrodek kultury, który dostępny jest zarówno dla dzieci jak też młodzieży codziennie (również w soboty i niedziele) od godziny 10,00 do 20,00. Prowadzone są turnieje szachowe, warcabowe, bilarda, ping-ponga, zajęcia plastyczne, muzyczne, tańca standardowego, koła recytatorskiego. Odbywają się konkursy plastyczne, fotograficzne. Dużym powodzeniem cieszą się warsztaty dziennikarskie. W niedzielne popołudnie można będzie obejrzeć filmy.

Na zakończenie ferii 1 lutego odbędzie się Przegląd Kolęd i Pastoralek.

Przewiduje się, że w zajęciach feryjnych weźmie udział kilkuset uczestników. O tym jednak poinformujemy po zakończeniu akcji.

Wszystkim, którzy podjęli się trudu organizowania zimowego wypoczynku, składam serdeczne podziękowanie. Uczestnikom tych zajęć życzę dużo przyjemnych wrażeń.

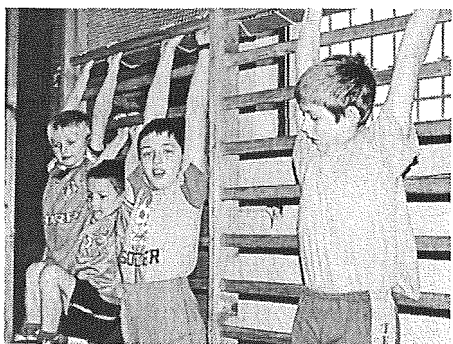
Władysława KOŁODZIEJCZYK



Harbutowice



Biertowice



Sułkowice

PUCHAR BURMISTRZA

Turniej trampkarzy

MKS Zielona Sułkowice zorganizował w czasie ferii turniej trampkarzy. W zawodach wzięły udział po dwie drużyny MKS Krakus i KS Gościbia, Jastrzębianka oraz MKS Zielona. Pierwsze miejsce zdobyła ekipa Krakusa I.

- Przyjęliście nas bardzo gościnnie – mówi kierownik drużyny Krakusa Wiesław Gołda.

- Nawet pozwoliliście nam zdobyć puchar – uśmiecha się opiekun drużyny Marek Bryła.

- Ja tu jestem w zastępstwie trenera Jamroza – wyjaśnia Ireneusz Ostrowski, nauczyciel, który pracuje w tym międzyszkolnym klubie i dodaje:

- Aktualnie nasi trampkarze młodszy zdobyli mistrzostwo Krakowa. Zresztą z MKS Krakus wywodzi się wielu znanych piłkarzy, że choćby wymienić Marka Zajacę (dawniej Wisła, obecnie w Turcji), Marcina Chmiesta (GKS Bełchatów), Marcina Cabaja (Cracovia). Wszyscy są wychowankami trenera Stanisława Jamroza.

Z bliższej nam Jastrzębi przyjechali trampkarze trenowani przez Marka Froszę – jednego z najlepszych piłkarzy Gościbi w latach jej świetności. Władysław Gunia mówi:

- Już od 22 lat jestem prezesem Jastrzębianki. Mamy drużyny seniorów (A klasa), juniorów i trampkarzy. Jastrzębia należy do gminy Lanckorona i tylko stamtąd uzyskujemy pomoc finansową. Dobrze nam się współpracuje ze szkołą podstawową i niech pan napisze, że prawie wszyscy chłopcy w Jastrzębi należą do naszego klubu.

Nauczyciele-trenerzy dwóch drużyn Gościbi Piotr Sroka i Roman Trzeboński również są zadowoleni z postawy swych podopiecznych. W Sułkowicach nie brakowało sportowo uzdolnionych chłopaków. Niepokoi jednak fakt braku zainteresowania sportem rodziców piłkarzy. Klub zapewnia młodzieży właściwe formy spędzania wolnego czasu.

Dawne boisko Gościbi na Zielonej chłopcy nazwali Wembley.

- Na tym boisku - opowiada trener zespołów trampkarzy Zielonej Władysław Moskal - nie mamy ani ciepłej wody, ani światła, ale dzięki naszemu sponsorowi Zbigniewowi Dańce, właścicielowi firmy meblarskiej Limex w Sułkowicach, nareszcie boisko zostało ogrodzone siatką, a chłopcy z dwóch drużyn grają w firmowych strojach ufundowanych przez prezesa. Prezes na zakończenie ubiegłorocznych rozgrywek każdemu młodemu piłkarzowi ufundował piłkę, zresztą nasz klub dotychczas działał bez dotacji z gminy. Pieniądze to zasługa między innymi wspomnianej firmy meblarskiej Limex, którą Dańko prowadzi wraz ze swoją żoną Lidą, a także firmy El Trans Stanisława Leśniaka z Zielonej, dzięki której mamy autobus na wyjazdowe mecze.

Drużyny otrzymały puchary ufundowane przez burmistrza Józefa Mardausa. Puchary wręczali burmistrz i wiceprezes MKS Zielona Zdzisław Papak.

To był udany turniej.

Stefan BOCHENEK

WIADOMOŚCI GMINNE

W Świetlicy Socjoterapeutycznej

Po świątecznej przerwie wznowiła działalność Świetlica Socjoterapeutyczna przy Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Sulkowicach.

Każdy może tutaj przyjść codziennie po lekcjach, odrobić zadania pod fachowym okiem nauczycieli i pedagogów, wziąć udział w zajęciach dodatkowych, spędzić czas na zabawie z koleżankami i kolegami.

Świetlicą opiekuje się Bernadeta Żurek. W czwartki i piątki zajęcia w świetlicy zaczynają się o godz. 11.30, z w pozostałe – o godz. 12.30 i trwają do godz. 17.00. W piątek, po zajęciach w świetlicy na temat higieny i zdrowego trybu życia, „świetliczanie” wyruszają do Centrum Rehabilitacji (przy budynku Gimnazjum), gdzie w godz. 14.00 do 17.00 uczą się przygotowywać rozmaite smakołyki, a potem je oczywiście sami pałaszują.

Wraz z Bernadetą Żurek z dziećmi pracują instruktorzy:

Anna Kuchta – profilaktyka w poniedziałek w godz. 12.30 do 14.30

Anna Witalis-Zdrzenicka – zajęcia dziennikarsko-poligraficzne w czwartek w godz. 13.30 do 15.30.

Jako wolontariusze w Świetlicy pomagają nauczyciele:
poniedziałek

Witold Łęźniak – zajęcia z j. niemieckiego w godz. 13.30 do 14.30,

Halina Barska i Krystyna Madejczyk – zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w filii szkoły w budynku C w godz. 12.30 do 14.30, wtorek

Elżbieta Bukowska – zajęcia z matematyki w godz. 12.30 do 14.30,

Łukasz Zając – zajęcia z informatyki w godz. 14.50 do 16.10,

Dorota Twardosz i Edyta Matulska – zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w filii szkoły w budynku C w godz. 12.30 do 14.30, środa

Danuta Nykiel – zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w godz. 14.30 do 15.00,

Łukasz Zając – zajęcia z informatyki w godz. 14.50 do 16.10,

piątek
Elżbieta Nykiel – zajęcia z przedsiębiorczości w godz. 15.00 do 17.00.

W czasie ferii Świetlica Socjoterapeutyczna będzie również pracowała, ale zajęcia nie będą się odbywały w szkole, lecz w Ośrodku Kultury Kuźnia oraz zgodnie z harmonogramem akcji Zima 2004.

AW-Z

Kolędowanie w Środowiskowym Domu Samopomocy

W czwartek 15 stycznia w naszym Domu postanowiliśmy zorganizować wspólne śpiewanie kolęd. Aby odwdziżyć się za zaproszenie naszych podopiecznych do przedszkola na jasełka, tym razem postanowiliśmy zaprosić do nas **dzieci z przedszkola nr 2**, z którym ostatnio nawiązaliśmy bardzo ciepły i sympatyczny kontakt.

Całe spotkanie przebiegało w radosnej i pogodnej atmosferze, której niewątpliwie sprzyjało to, iż przygrywał nam **zespół Handycap z Warsztatów Terapii Zajęciowej z Harbutowic**.

Od początku istnienia naszego Domu Środowiskowego staraliśmy się, aby stanowił on główne ogniwo w budowaniu sieci oparcia społecznego w naszej gminie i powiecie. Był jedną z możliwości dającą szansę przewlekle chorym psychicznie na godne życie i samodzielny wybór jego stylu.

Jako cel wszystkich podejmowanych działań uznaliśmy (zatrudniony personel), stworzenie serdecznej, pełnej zrozumienia i życzliwości atmosfery, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i akceptacji w środowisku. Dlatego staraliśmy się współpracować z każdym rodzajem środowiska lokalnego.



Temu służyło też wspólne kolędowanie z przedszkolakami, które przyniosło wiele radości i wzruszeń wszystkim zgromadzonym w tym dniu w naszym ośrodku.

Agnieszka SORDYL
Kierownik ŚDS

ŚWIĘTY MIKOŁAJ 2003

Jak co roku do dzieci niepełnosprawnych z terenu naszej gminy przyszedł św. Mikołaj. Impreza została zorganizowana przez Zarząd Gminny Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Ośrodek Pomocy Społecznej, Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Kolonja” Grupa Środowiskowa.

Spotkanie rozpoczęła występ aktorów ze spektaklem „Magiczna Różdżka”. Wszystkie dzieci bawiły się żywiołowo z pełnym zaangażowaniem brały udział w indywidualnych konkursach grach i zabawach obficie nagradzanych.

Zabawom tym przyglądali się rodzice, sponsorzy oraz gospodarze gminy: burmistrz Józef Mardaus, wiceburmistrz Władysława Kołodziejczyk oraz przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Pułka. Czynny udział w organizowanych grach i zabawach zapewniła grupa wolontariuszy Danuty i Roberta Suwaj działająca przy Grupie Środowiskowej.

Impreza mogła się odbyć dzięki hojności darczyńców, którzy ofiarowali na zabawę mikołajkową pieniądze, towary i swoje wyroby.

Pragniemy gorąco podziękować za okazane serce wymienionym poniżej sponsorom.

Józef i Urszula Mardaus, Piotr Pułka, dyr. FN Kuźnia Jan Ostafin, Firma Produkcyjno-Handlowa „BETIX Krzysztofa Betleja, Firma Handlowa „METAL – POL” Józefa Niedźwiedzia, Piekarnia „CEL-MARK” Mariana Kordowskiego, Betoniarńia „WID-BET” Wiesława Bieli, Sklep Spożywczo-Monopolowy Piotra Kufreja, Producent Narzędzi „JUCO” – Janusz i Wiesław Świątłoń, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej VITA-MED – Andrzej Miś, Przychodnia Medycyny Rodzinnej – Aleksandra i Janusz Zarzeczy, Zakład Kowalsko-Ślusarski Franciszka Przały, Cukiernia Danuty Kułyk i Jolanty Moskała, Firma Remontowo-Budowlana „EKO-DOM” Adama Kowalczyka, SUŁ-MET Kazimierza Skoruta.

Udowodnili Oni, że umieją i potrafią dzielić się z potrzebującymi a zwłaszcza z dziećmi pokrzywdzonymi przez los.

Prezes ZG PKPS Stanisława SROKA

INFORMACJE

Kto powinien sprzątać chodniki?



Właściciel nieruchomości przylegającej do chodnika ma obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń.

Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach określa zadania gminy oraz obowiązki właścicieli nieruchomości dotyczące utrzymania czystości i porządku, a także warunki udzielania zezwoleń podmiotom świadczącym usługi w zakresie objętym regulacją ustawy. Szczegółowe obowiązki w zakresie utrzymania czystości i porządku określa art.5 omawianej ustawy. Przepis ten w ust.1 pkt 4 nakłada na właścicieli nieruchomości obowiązek „uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą do ruchu pieszoego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości”. Właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

Korzyści wynikające z segregacji odpadów komunalnych

Na istniejącym składowisku odpadów komunalnych zorganizowana sortownia surowców wtórnych została wyposażona w szereg maszyn i urządzeń tj. linia segregacyjna cztero-stanowiskowa, belownica o nacisku 35 ton do makulatury i butelek typu PET. Na obiekcie funkcjonuje szereg boksów i wiat do składowania posortowanych surowców wtórnych. Możliwości przerobu sortowni są duże. W założeniu może ona obsługiwać rejon całego powiatu myślenickiego, a także sąsiednie gminy z powiatu wadowickiego. Dzięki dobrze zorganizowanemu systemowi oraz dużemu zaangażowaniu mieszkańców gminy w segregację u „źródła”, udało się odzyskać od początku istnienia sortowni tj. od 1999 roku setki ton surowców wtórnych. W 2003 r. z sortowni oddano do odzysku 85 ton stłuczki szklanej, 16 ton opakowań z tworzyw sztucznych, 35 ton opako-

Z powyższego przepisu jednoznacznie wynika, że obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń przez właścicieli nieruchomości dotyczy chodników położonych wzdłuż nieruchomości i oznacza wyłącznie chodniki przylegające bezpośrednio do nieruchomości stanowiącej odrębną własność. Odnośnie do problemu osób, które nie są w stanie samodzielnie spełnić wyżej określonego ustawowego obowiązku z uwagi na podeszły wiek, choroby lub niepełnosprawność, a także osób posiadających nieruchomości położone

ne w znacznej odległości od ich stałego miejsca zamieszkania, podkreślenia wymaga, że przepis art.5 ust.1 pkt 4 ustawy w swej treści jest wyrazem przyjętego poglądu, zgodnie z którym z prawa własności wynikają także określone obowiązki społeczne. Wprowadzenie w drodze ustawy obowiązku utrzymywania czystości chodników przylegających do nieruchomości jest niezbędne dla zapewnienia właściwej ochrony interesu publicznego.

Należy dodać, że posiadanie nieruchomości wiąże się z szeregiem obowiązków prawnych i faktycznych, które nie są związane jedynie z utrzymaniem czystości i porządku.

W związku z powyższym nawet przebywanie w znacznej odległości od nieruchomości nie zwalnia właściciela od określonych prawem obowiązków. Kto nie wypełnia nałożonych na niego obowiązków podlega karze grzywny w wysokości 100 zł.

W przypadku nieszczęśliwego wypadku odpowiedzialność ponosi właściciel nieruchomości przyległej do chodnika w postępowaniu sądowym z powództwa cywilnego.

Maciej BUDEK

wań z papieru i tektury, tonę opakowań z aluminium. W wyniku tak prowadzonych działań udało się zaoszczędzić ok.2000 m3 niecki składowiska. W związku z powyższym przedłużona została eksploatacja istniejącego składowiska o 3 lata. Aby zmniejszyć negatywny wpływ odpadów na środowisko i zdrowie mieszkańców, konieczne jest rozwijanie zintegrowanych systemów gospodarki odpadami. Gmina zawarła porozumienia z dużemu zaangażowaniu mieszkańców gminy w segregację u źródła, udało się odzyskać od początku organizacji, które oferują gminie poprawę efektywności systemu i warunków ekonomicznych jego funkcjonowania oraz świadczą usługi doradcze w zakresie poprawy efektywności istniejących na terenie gminy systemów zbiórki selektywnej szkła, a także tworzenia nowych systemów zbiórki selektywnej szkła, przede wszystkim w zakresie edukacji i promocji.

Maciej BUDEK

Wygaszą oświetlenie?



Zgodnie z nowymi uregulowaniami «prawnymi, od stycznia gminy są obciążone kosztami utrzymania infrastruktury oświetleniowej, znajdującej się na ich terenie.

- Dotąd wydatki na oświetlenia np. dróg wojewódzkich i powiatowych były nam refundowane. Teraz na ten cel nie dostaniemy już ani grosza - mówi sułkowicki burmistrz Józef Mardaus.

Gmina Sułkowice w szczególny sposób odczuje skutki nowej sytuacji: przez jej obszar przebiegają bowiem drogi krajowe, wojewódzkie i powiatowe; w dodatku jest ich o wiele więcej niż w innych gminach powiatu myślenickiego.

- Mamy ok. 680 punktów świetlnych. Roczne utrzymanie infrastruktury oświetleniowej kosztuje nas ok. 220-230 tys. zł. Do tego należy dopisać jeszcze ok. 60 tys. wydawanych na bieżącą konserwację instalacji. Teraz to wszystko obciąża gminną kasę - wylicza burmistrz.

Władze gminne starają się zminimalizować wydatki ponoszone na oświetlenie uliczne. Niebawem zostanie dokonany przegląd, mający na celu ustalenie, czy wszystkie punkty świetlne są potrzebne. - Ze wstępnego rozeznania wynika, że ok. 1/10 lamp można zlikwidować bez większego uszczerbku dla komfortu mieszkańców gminy - mówi Józef Mardaus.

W innych latarniach mają być zainstalowane lampy energooszczędne i o mniejszej mocy: nie wszędzie potrzebne są bowiem 400-watowe, gdyż z powodzeniem wystarczą słabsze - np. 200-watowe. Dodatkowo rozważana jest także możliwość okresowego wyłączania oświetlenia niektórych ulic, zwłaszcza bocznych lub drugorzędnych. - Nie stanie się nic złego, jeśli wyłączymy je późną nocą, gdy drogami tymi właściwie już nikt nie chodzi - mówi burmistrz. Uliczne oświetlenie byłoby wyłączane np. pomiędzy godz. 23.30 a 4.30

Takie działania powinny przynieść oszczędności. W ten sposób gmina mogłaby zaoszczędzić nawet 100 tys. zł rocznie.

- Za te pieniądze można wybudować kilometrówki odcinek drogi lub pokryć koszty bieżącego utrzymania sporej szkoły - sugeruje burmistrz.

(przedruk z Dziennika Polskiego))

INFORMACJE

Ile płacimy za wodę i ścieki?

Cena wody dostarczanej mieszkańcom do gospodarstw domowych pozostała na poziomie cen z roku 2003 i wynosi 2,20 zł/m³, natomiast od stycznia br. w naszej gminie obowiązuje nowa stawka za ścieki wprowadzane do gminnej sieci kanalizacyjnej wynosząca 1,60 zł/m³ (w roku ubiegłym 1,10 zł/m³).

Utrzymywana do obecnej chwili cena za wprowadzane ścieki nie pokrywała w całości ponoszonych kosztów. Gmina utrzymywała ceny na takim poziomie chcąc do minimum ograniczyć uciążliwości związane z ponoszonymi przez mieszkańców kosztami.

W związku z tym, że każdorazowa podwyżka opłat za odprowadzane ścieki bądź dostarczaną wodę budzi żywe dyskusje wśród mieszkańców - odbiorców usług, przedstawiamy poniżej ceny m³ wody i ścieków w sąsiednich gminach.

L.p	Nazwa gminy	Cena 1 m ³ ścieki		Ogółem cena woda+ścieki zł
		Cena 1 m ³ woda zł	zł	
1.	Dobczyce	2,46	2,46	4,92
2.	Myślenice	1,99	2,05	4,04
3.	Siepraw	2,4	2,4	4,8
4.	Raciechowice	2,05	1,73	3,78
5.	Kalwaria Zebrzydowska	3,75	1,74	5,49
6.	Świątniki Górne	2,92	3,75	6,67
7.	Mogilany	2,97	2,4	5,37
8.	Sułkowice	2,2	1,6	3,8

Wymiana dowodu osobistego

W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do tut. Urzędu Miejskiego informujemy ponownie mieszkańców o obowiązku zawiadomienia właściwego Urzędu Skarbowego o wymianie dowodu osobistego.

Zawiadamia się, że harmonogram wymiany dowodów osobistych uległa przesunięciu o jeden kwartał, tj.:

- Od 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 marca 2004 r. – dowody wydane w latach 1962-72
- Od 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 marca 2005 r. – dowody wydane w latach 1973-80
- Od 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 marca 2006 r. – dowody wydane w latach 1981-91
- Od 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 marca 2007 r. – dowody wydane w latach 1992-95
- Od 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. – dowody wydane w latach 1996-2000

Krystyna STANKIEWICZ

Referat Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego

KONKURS OŚRODKA KULTURY

Konkurs szopek, gwiazd betlejemskich, stroików i kartek świątecznych

Jury: Jolanta Świątłoń, Wojciech Madej, Krzysztof Trojan dokonało oceny 30 szopek, 7 stroików i 179 kartek świątecznych oraz przyznało nagrody i wyróżnienia.

Szopki

I miejsce Damian Wałęga z Sułkowic
II Aneta, Joanna, Urszula Bochenek z Biertowic
III Anna Zakrzewska i Piotr Flaga z Biertowic

Wyróżnienia:

Przedszkole Samorządowe nr 3 z Sułkowic
Janusz Bochenek, Łukasz Sztebel, Tomasz Świątłoń, Jakub Koźlak z Sułkowic

Nagroda specjalna Damian i Michał Targosz z Biertowic

Stroiki

I miejsce Kamil i Adrian Góralczyk z Sułkowic
II Elżbieta Oliwa Gimnazjum w Sułkowicach
III Andrzej Fus – Gimnazjum w Sułkowicach

Kartki świąteczne

I miejsce Anna Zakrzewska z Biertowic
II Marta Świerczyńska z Sułkowic
III Justyna Willecka z Sułkowic

Wyróżnienia

Justyna Kania, Dominika Biela, Katarzyna Sułowska, Dominika Kuchta, Kinga Garbień, Wiesław Biela, Janusz Bochenek, Agnieszka Kaczor, Jagoda Pitala.

Jury oceniało: staranność i pomysłowość wykonania, nawiązanie do tradycji szopki betlejemskiej, wprowadzenie figur i oświetlenia. Wzięto pod uwagę prace wykonane własnoręcznie przez dzieci.

Dyrektor Ośrodka Kultury

Krzysztof TROJAN

Pogotowie lekcyjne

Ktoś ma problemy w nauce, innemu wszystko idzie jak z płatka. Jeden jest dobry z matematyki, inny z polskiego. Nie zawsze trzeba czekać na pomoc dorosłych. Można pomagać sobie wzajemnie.

Ogłaszamy otwarcie Pogotowia lekcyjnego w Świetlicy Socjoterapeutycznej. Każdy, kto chciałby pomóc kolegom, niech zgłosi się do opiekunki Bernadety Żurek (codziennie od 12.30 do 17.00) i powie, z jakiego przedmiotu mógłby pomagać i kiedy ma na to czas. Uczniowie, którzy chcieliby z takiej pomocy skorzystać, niech się również zgłoszą w ten sam sposób. Może się okazać, że ta sama osoba będzie pomagała z jednego przedmiotu i korzystała z pomocy przy nauce innego.

Serdecznie was zachęcamy do korzystania z tej formy wspólnej nauki. Często właśnie koledzy najszybciej i najskuteczniej potrafią wytłumaczyć sobie zawiłości nauki. A przy okazji można przyjemnie i pożytecznie spędzić czas. Nasze Pogotowie startuje zaraz po feriach.

Świetliczanie

ZEBRANIA Z MIESZKAŃCAMI

1 lutego 2004 r. (niedziela)

Rudnik – budynek OSP – godz. 10.00

Krzywaczka – budynek OSP – godz. 12.30

4 lutego 2004 r. (środa)

Sułkowice – budynek OSP – godz. 17.00

5 lutego 2004 r. (czwartek)

Sułkowice – OK Kuźnia – godz. 17.00

8 lutego 2004 r. (niedziela)

Harbutowice – budynek OSP – godz. 12.30

Biertowice – Szkoła Podst. – godz. 16.00

Na zebrania zapraszają

Soltysi, Przewodniczący Rady Osiedla,
Radni, Burmistrz

szkoła języka angielskiego



English School
of Communication Skills

Kursy:

**Intensywne,
Ranne,
Sobotnie**

**ZAPISY CODZIENNE
od 08:00 do 21:00**

**Nowy semestr od
16.02.2004**

ESCS Sułkowice
ul. 1-ego Maja 70/Ip
32-440 Sułkowice
tel/fax (012) 273 31 24

Apassionata w Olkuszu



Gorąco przyjęli chór z Sulkowic wierni parafii pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Olkuszu.

Apassionata 4 stycznia śpiewała podczas Mszy świętej dając na jej zakończenie koncert kolęd i pastorałek. Później nasz chór dzięki księdzu proboszczowi Stanisławowi GAJEW-SKIEMU miał w domu parafialnym oplatek.



– Przed wielu laty ówczesny nasz organista Józef Oliwa zorganizował 60 osobowy chór: Teraz zostało nas tylko 20 – mówi pewien pan po koncercie i dodaje: – Chór ze Sulkowic bardzo mi się podoba. Jest to śpiew czysty z dobrze opanowanymi umiejętnościami głosowymi, mówiąc krótko: porównujące wykonanie.

Bardzo liczni słuchacze oklaskami podziękowali Apassionacie za wykonanie ciekawego i pięknego koncertu.

Wśród słuchaczy obecni byli również księża wikariusze z proboszczem, który po zakończonym koncercie wyraził podziękowania i uznanie dla artystycznego kunsztu zespołu. Zaprosił sulkowiczan na oplatek.

W ciepłej, przytulnej sali parafialnej odmówiliśmy modlitwę i połamaliśmy się oplatekiem. Ks. kanonik Gajewski wprowadził atmosferę tak serdecznych rozmów, że żal było wyjeżdżać z Olkusza.

Dziękujemy księdzu proboszczowi i Radzie Parafialnej (*zob. zdjęcie obok*) za pyszny poczęstunek i gościnę.

Stefan BOCHENEK

PS. Trzeba dodać, że olkuski dekanat ma swoją ciekawą gazetkę *Pokój Wam*. Na stoisku prasowym w kościele pw. Św. Maksymiliana Kolbego można także nabyć kilkanaście innych katolickich czasopism i książek. Stoisko cieszy się sporym zainteresowaniem.

RUDNIK

Ach, co to był za bal...

Już po raz kolejny, w budynku Zespołu Placówek Oświatowych w Rudniku, sala gimnastyczna została zamieniona w piękną ustrojoną salę balową.

W sali tej zebrali się goście chcący przeżyć tę wspaniałą noc w dobrym towarzystwie, przy dobrej muzyce i wyśmienitym jedzeniu. I tym razem organizatorzy postarali się nie zawieść ludzi, którzy wybrali ich ofertę i zapewnili wszystkim to co obiecywali. Uczestnicy zabawy organizowanej w szkole mówią o niespotykanej gdzie indziej atmosferze swojskości, bliskości i życzliwości wszystkich bawiących się. Jak każda taka impreza i ta ma po pierwsze zapewnić szampańską zabawę i zadowolenie, a po drugie - przynieść szkole wymierne efekty.

Te efekty nie byłyby do osiągnięcia, gdyby w Rudniku nie było tylu pozytywnie nastawionych, rozumiejących trudną sytuację szkolnictwa ludzi. Ciągłe niedoinwestowana w nowoczesne środki dydaktyczne i sprzęt pozwalający na coraz wyższym poziomie kształcenie naszych dzieci, pozostawiona sama sobie, na pewno nie byłaby w stanie zadbać o lepszy rozwój i wychowanie naszych pociech. Dzięki wszystkim uczestnikom balu, którzy stali się sponsorami, możemy być pewni że problemy te po trosze zostaną rozwiązane. Takie poczucie pomocy dla szkoły można było obserwować przy zakupie losów loterii fantowej, pączków faszerowanych srebrnymi upominkami czy czekolad dla partnerek podczas walca czekoladowego. Atrakcje, które miały zapewnić organizatorom dodatkowy dochód, nie byłyby możliwe do zorganizowania gdyby nie ludzie, którzy nie wahają się wyłożyć ciężko zarobionych pieniędzy czy przekazać wykonywane przez siebie produkty.

A są to:

EDEX-POL – Zofia i Edward Garbień, Bogusława Szuba

STANBUD – Halina i Stanisław Kopeć Krystyna i Zbigniew Kiezbak

RUDEX-BIS – Adam i Witold Grabowski Barbara i Bogdan Powroźnik

Zbigniew i Dorota Szuba

Jolanta i Tadeusz Szybowski

Dominika i Jacek Szczurek

MASPEX – Wadowice

Szczególne podziękowania należą się panu Witoldowi Zawadzie z Sulkowic. Przekazał gadżety od firmy, gdzie pracuje. Były one dodatkami do przygotowanych fantów. Gadżety te będą również nagrodami w konkursach organizowanych dla naszych dzieci.

Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tak wspaniałej zabawy, mamy nadzieję, że imprezy takie wejdą na stałe do kalendarza atrakcji Rudnika.

Za Komitet Organizacyjny
Piotr Pułka

PETYTA I KOLEDA

(dokończenie ze strony 3)

Ja w roku 1916 uzbierałem chodząc po kolędzie 40 koron, bo wtedy było tylko dwóch ministrantów. Nie opuściłem żadnego domu w całej parafii. Było to bardzo ciekawe i pouczające. Widziało się, jak ludzie mieszkają, jak mają urządzone mieszkania. Różnice były niewielkie: podobny szereg obrazów na ścianie, łóżko z pierzynami i poduszkami, skrzynia na ubrania, jakiś stół, drewniane stolki kupione na jarmarku od chałupników z okolic Suchej. Gdzieśgdzie trafił się zydeł, czyli długa drewniana ława z oparciem, malowana najczęściej na kolor czerwony lub brunatny. Trafiały się jednak domy biedoty – kurne chaty. Nawet w jednym domu przyjęto księdza w izbie, gdzie razem z ludźmi przebywały krowy. Bardzo rzadko można było zobaczyć w domach zegar, a jeśli był to z białą tarczą, wahadłem i wagami na łańcuszku.

Po kolędzie chodziło się do wszystkich domów nie wyłączając żadnego. Zaczynało się rano po Mszy św. i można było przez cały dzień obejść około 120 domów.

W Biertowicach chodziło się jeden dzień, w Jasienicy dwa, w Rudniku pięć i w Sulkowicach pięć dni.

W nielicznych domach goszczono księdza, organistę i ministrantów. W jednym dawano obiad, w innym podwieczorek. Odbывало się to tradycyjnie z roku na rok w tych samych domach.

fragment *Wspomnień*

Stanisława Moskala z Sulkowic-Podgrobli

Stanisław Moskał (ur. 1903, zm. 1984) po sześcioletniej szkoly ludowej w rodzinnych Sulkowicach przez 4 lata uczył się w myślenickim gimnazjum. W 1924 roku ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Przemysłową w Krakowie. Pracował m.in. w Laboratorium Badawczym Akademii Górniczej, Hurtowni Naczyń Kuchennych i Wyrobów Żelaznych (właściciel Franciszek Stręk), a po II wojnie światowej przez 18 lat w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu w Krakowie.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Sułkowice



Biertowice



Zdjęcia od str. 4 do 20: Stefan Bochenek

Łzy wzruszenia

Przedskolaki Przedszkola nr 2 w Sułkowicach dwukrotnie wystąpiły w okolicznościowym programie artystycznym, przygotowanym z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Popis kolędowo-taneczny, opracowały i przygotowały nauczycielki: Maria Świątłoń, Teresa Jasuba, Teresa Świątłoń, Jadwiga Żak i Maria Pochopień. Oprócz jasełek, wierszowanych życzeń i specjalnych piosenek były i prezenty wykonane rękami dzieci.

Zwyczaj goszczenia babć i dziadków kultywowany jest w tym przedszkolu od lat. Jego wielką orędowniczką pozostaje dyrektorka Krystyna Terlecka, która bardzo sobie chwali współpracę z rodzicami.

- „Trójki oddziałowe” wszystko załatwią, my za niczym nie musimy chodzić – podkreśla pani dyrektor.

Kochani, dziś okazja rzadka:
Mamy Dzień Babci oraz Dziadka.

Jak wiecie, jest ich razem czworo,
Co można sprawdzić, gdy się zbiiorą.

Wciąż mówią wtedy o tych latach,
Gdy jeszcze dzieckiem był wasz tata.

A wasza mama bez swych lalek
Do łóżka iść nie chciała wcale.

A teraz? Jak ten czas już leci...
Ciesz się dziećmi swoich dzieci.

I myślą widząc ich gromadkę,
Że miło babcią być i dziadkiem.

Więc dziś spróbujcie zapamiętać,
Czym są dziadków ich wnuczeta

I pięknej szansy nie przegapcie:
Kochajcie dziadków swych i babcie.
(wierszyk ze scenariusza)



Babciu, Dziadku
cóż Ci dam,
jedno serce tylko mam.
A w tym sercu róży kwiat,
Babciu, Dziadku żyj sto lat!!!

W malutkim oddziale przedszkolnym Szkoły Podstawowej w Biertowicach również babcie (dziadkowie nie przyszli) przeżyły chwile wzruszeń.

Reporter „Klamry” podziwiał przedszkolaków w przedstawieniu o królowie Śnieżce w reżyserii pań nauczycielek Elżbiety Mikstejn i Elżbiety Zakrzewskiej. Pani dyrektor szkoły Ewa Koźlak złożyła babciom najszczerze życzenia. Podziękowała nauczycielkom i przedszkolaczkom za miłe chwile. Najmilsza chwila była jednak wtedy, kiedy dzieci mogły usiąść na kolanach babci, przytulić się, porozmawiać.



Uśmiech na twarzy, spracowane ręce, zapach domowego ciasta, najpiękniejsze bajki - to wszystko sprawia, że robi się cieplej na sercu. To ciepło dzieci zawdzięczają babciom i dziadkom. Goszcząc ich w przedszkolnej świetlicy podziękowały im za to wszystko wierszami, piosenkami i tańcami. Niejednej babci i dziadkowi zakręciła się łza w oku, widząc popisy swoich wnucząt.

Stefan BOCHENEK

Wydawca: Rada Miejska w Sułkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek

www.sbochenek.republika.pl, sbochenek@poczta.onet.pl

Adres redakcji: Urząd Miejski, Rynek 1, 32-440 Sułkowice tel./fax 272 14 22

www.sulkowice.pl email: klamra@sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy: Łukasz Gałuski

Druk: „Styl” Zakład Poligraficzny, 31-344 Kraków, ul. Ojcowska 1
tel./fax: (012) 626 33 42



Takich pięknych jasełek jeszcze nie widzieliśmy!

To zdanie powtarzali prawie wszyscy widowie „Górskich jasełek” wystawionych aż czterokrotnie w sali teatralnej Klubu Kuźnia. Przygotowali je ministranci z Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz uczniowie z koła polonistycznego Szkoły Podstawowej im Adama Mickiewicza w Sułkowicach.

Osiol nie chciał wejść! – objaśniają uczniowie trzymający osiołka na polu przed Kuźnią. *To osioł z Kalwarii* – dodają głaszcząc nieco znudzone zwierzątko, które miało stać obok żłóbka. *Ale barana to ksiądz i pan* (Jan Mrowca ze Starego Bystrego – przyp. B) *już wnieśli. Mamy też królika i gołębie.*

Młodzi aktorzy o jasełkach

Od listopada trwały przygotowania do jasełek. Próby odbywały się pod nadzorem ks. Pawła Drobrego i pani Iwony Dzidek. Uczyliśmy się tajników gry aktorskiej. Ćwiczyliśmy dykcję i odpowiednie poruszanie się na scenie. Nasze przygotowania wcale nie były proste. Staraliśmy się jednak z całych sił, by do występu przygotować się jak najlepiej. Pani wraz z księdzem i innymi pomocnikami zatroszczyli się o piękną scenografię, nagłośnienie i oczywiście o nasze kostiumy.

W dzień przedstawienia tj. 26 grudnia 2003 r. na pierwszym spektaklu wszystkie miejsca na widowni były zajęte. Niektórzy widzowie na stojąco oglądali jasełka. Pani dyrektor Danuta Dyląg powitała wszystkich widzów i zaprosiła do wspólnego przeżywania Cudownej Nocy.

Sceny humorystyczne rozbawiały widownię. Głośny śmiech i oklaski były nagrodą za naszą pracę. Jasełka uświetnił piękny śpiew kolęd wykonanych przez młodzież z Grupy Apostolskiej przy akompaniowaniu gitary, skrzypiec i fletów.

Na zakończenie przedstawienia ponownie wystąpiła pani dyrektor, która podziękowała wszystkim za występ i pracę nad przygotowaniem jasełek.

Jeszcze raz w tym dniu wystąpiliśmy w drugim przedstawieniu, o godzinie 17.30. Nasz udany występ sprawił, że byliśmy z siebie zadowoleni i naprawdę szczęśliwi.

Dziękujemy więc wszystkim za pracę, a szczególnie naszej Pani Iwonie Dzidek i Księdzu Pawłowi Drobremu.

Bartłomiej KOPACZ
w jasełkach Król Baltazar

W tegorocznych jasełkach wzięło udział około 800 osób. [W dwóch kolejnych występach tyleż samo – przyp. B] Sukces ten został również osiągnięty przez ogromną pracę młodzieży zaangażowanej w jasełkach.

Przedstawienie jasełkowe zawierało sceny radości, humoru, a także smutku, gniewu i przemyśleń bohaterów.

Chyba dla wszystkich najbardziej przejmującą sceną była szopka betlejemską (w roli Pana Jezusa – Daniel Mielecki, 7 lat). Jak dla mnie rola ta była świetnie obsadzona. Ponadto najbardziej w pamięci utkwiła mi droga Maryi i Józefa na osiołku i górale z baranem. Dzięki udziałowi zwierzątek (osła, barana, gołębi, króliczka) nasze przedstawienie stało się jeszcze bardziej atrakcyjne.

Myślę, że wszystkim miło było spędzić świąteczne popołudnie na jasełkach, które przypomniały nam wydarzenia związane z Narodzeniem Pana Jezusa.

Mariusz OSTAFIN
w jasełkach Kowal

Trzy przedstawienia

Muszę wyznać, że jak chyba każdy człowiek, wyjątkowo lubię grudniowe dni, także w szkole. Jednym z takich sympatycznych szkolnych wydarzeń są jasełka. A w tym roku zainteresowanie jasełkami było wyjątkowe. W sumie przygotowano trzy odrębne przedstawienia: pani Krystyna Madejczyk i Edyta Matulska – dla uczniów klas I do III, pani Renata Boczkaja – spektakl prezentowany dla wszystkich uczniów i rodziców aż trzy razy, a pani Iwona Dzidek z członkami koła polonistycznego z ks. Paweł Drobny z grupą ministrantów – przedstawienie dla mieszkańców miasta i gminy.

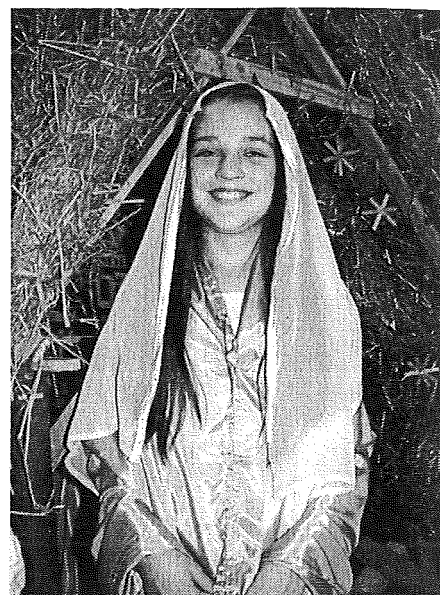
Jestem zachwycona. Ciekawe scenariusze, zawierające także elementy naszej lokalnej tradycji, zmobilizowały uczestników do tego, że „dali z siebie wszystko”.

Wypowiedź p. dyr. Danuty Dyląg
zapisala Krysia ROZUM

Obsada

Występujące w jasełkach osoby były takie same jak przed wiekami. Obok Maryi (Natalia Starzec) i Józefa (Maciej Biela) byli Trzej Królowie (Paweł Zajda, Mateusz Fraś, Bartłomiej Kopacz). Nie zabrakło też zastępu Aniołów (Weronika Bochenek, Paulina Chrobak, Emilia Dyląg, Anna Dzidek, Jolanta Garbień, Anna Matera, Anna Płaszcz, Justyna Pułka, Anna Stręk). Pojawił się Król Herod (Marek Motal) ze swoimi Strażnikami (Szymon Bednarczyk, Krzysztof Twardosz) oraz Diabeł (Arkadiusz Chrobak) i Śmierć (Martyna Ligara). W żłóbku leżało Dzieciątko (Daniel Mielecki), któremu pokłonili się Pasterze, ale nie ci z Betlejem, lecz nasi „spode Tater” (Bartos - Mateusz Twardosz, Walek - Artur Sroka, Maciek - Jacek Śmiełek, Wojtek - Tomasz Mielecki, Stach - Paweł Sroka, Klimek - Adrian Surma, Jędrrek - Wiesław Fraś, Jędrus - Jakub Śmiełek, Stasiu - Krzysztof Postawa).

Na scenie pojawiły się również współczesne postaci: Kowal (Mariusz Ostafin), Żona



Maria (Natalia Starzec)

kowala (Paulina Latań), Córka kowala (Małgorzata Garbień), Jasiek (Bogusław Sroka), Maryśka (Anna Stokłosa), Józek (Robert Biela), Władka (Faustyna Drózdź), Franek (Marek Bargieł), Stefka (Mariola Garbień), Hanusia (Angelika Nykiel), Symek (Krzysztof Śmiełek), Swok (Sławomir Garbień), Komendant straży (Wojciech Wołek), Sabała (Jan Marek).

Do „Kuźni” przyszły całe rodziny, aby przeżyć misterium Bożonarodzeniowe, w którym Prawda i Miłość zwycięża zakłamanie i nienawiść.

Zofia Kossak w „Roku Pańskim” pisze: „Widzowie oglądali Najświętszą Rodzinę w stajence, pasterzy, aniołów i ucieczkę do Egiptu. Między sceny religijne wsunięte bywały wkładki o treści frywolnej. «Za górami, za lasami, tańcowała Małgorzatka z huzarami», «Ubogi majtek puścił się za morze, zostawił żonę piękną niby zorze».(...)»

Ryk śmiechu na widowni. Ulga pożądana po poprzednim dostojnym napięciu. Ale kurtyna zapada, szopkarze zmieniają kukielki i oto Betlejem wraca. Jadą Trzej Królowie z darami. Znów cisza jak makiem zasiał. Odpocząwszy chwilę na ziemi, dusze nastawiają się na górny lot”.

Podobnie było w sułkowickim przedstawieniu.

Stefan BOCHENEK

Jasełka wystawiają również inne szkoły, przedszkola, grupy apostolskie. Warto je przybliżyć szerszej publiczności poprzez zorganizowanie przeglądu (nie konkursu!).

Szanowni Korespondenci i Czytelnicy!

Bardzo przepraszam, że w tym numerze *Klamry* nie zmieściły się opowiadanie Pana Pułkownika Kazimierza Dymka oraz reportaż z wycieczek na Białoruś i do Lwowa.

Stefan Bochenek

SUŁKOWICE

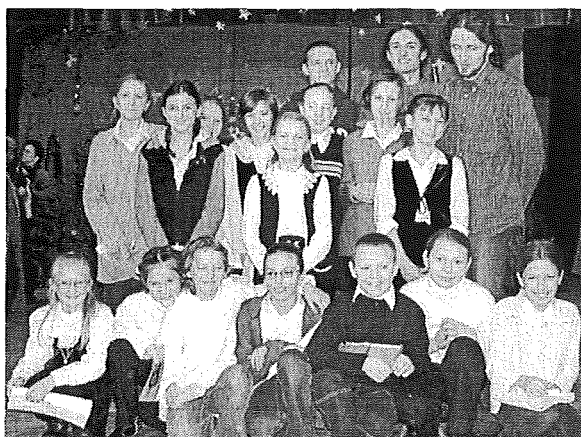
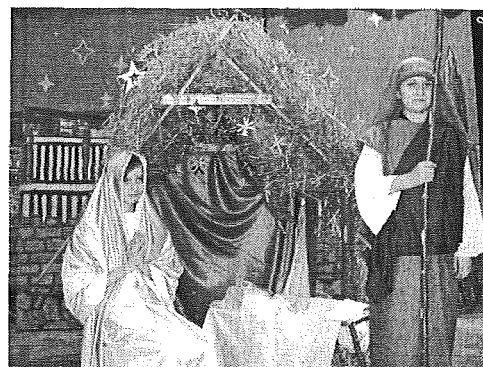
Trzy akty

„Narodziła się nam nadzieja” - pod takim tytułem wystawiono w Ośrodku Kultury w Sułkowicach tradycyjne jasełka noworoczne. W spektaklu wzięli udział uczniowie - członkowie działającej w ośrodku grupy teatralnej.

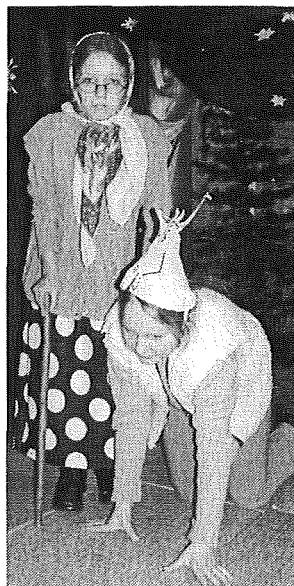
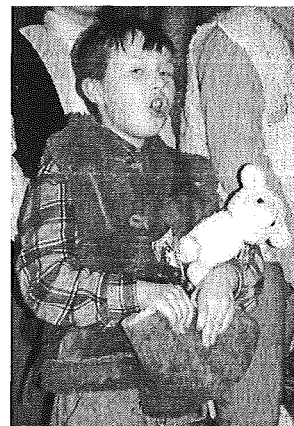
Scenariusz przedstawienia przygotowała i wyreżyserowała Halina Trzcńska. Sztuka składała się z trzech aktów. W pierwszej głównymi postaciami byli oczekujący Zbawiciela pastarze, druga przenosiła widzów do pałacu Heroda, trzecia zaś - do stajenki i żłóbka.

Realizatorzy przedstawienia zadbali także o dobrą muzykę (Piotr Zawada) oraz światło (Sławomir Garbień). Oczywiście, nie mogło zabraknąć także kolęd i pastorałek w wykonaniu grupy apostołskiej z Harbutowic, prowadzonej przez Andrzeja Starca. Na organach i gitarze klasycznej akompaniowali kolędnikom Robert Starzec i Krzysztof Świątłoń.

[przedruk z *Dziennika Polskiego*]

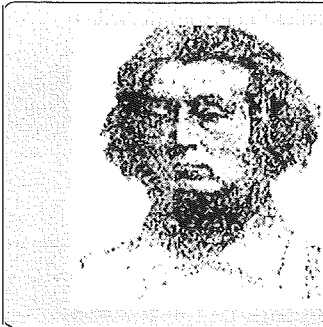


HARBUTOWICE



Z ostatniej chwili

Jasełka w Harbutowicach przedstawiły w strażnicy dzieci ze szkoły podstawowej pod kierunkiem nauczycielek: Zofii Bobeł, Bernadety Zaremby i Barbary Koziołek. Uwagę zwracała piękna dekoracja i ubiory młodych aktorów. Uśmiech wywoływały wesołe dialogi. Dzieci pięknie śpiewały i grały na keyboardach. (B)



Dodatek informacyjny SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ADAMA MICKIEWICZA W SUŁKOWICACH

Z ŻYCIA SZKOŁY

Ty też możesz zostać Mikołajem.

Szkolne koło PCK zorganizowało akcję pod hasłem „Ty też możesz zostać Mikołajem”. Każdy mógł przynieść do szkoły pluszowe zabawki. Zebrane maskotki zostały przekazane dzieciom przebywającym w Szpitalu Rehabilitacyjnym w Radziszowie. Okazało się, że wcale nie jest trudno zostać Mikołajem. Ale jak przyjemnie! Bez serdeczności innych byłoby ci smutno i samotnie.

Wieczór andrzejkowy

20.11.2003 r. w naszej szkole odbył się wieczór andrzejkowy z udziałem dzieci ze Szpitala Rehabilitacyjnego w Radziszowie. W sali pięknie udekorowanej spędziliśmy miłe i radosne chwile podczas tańców i wróżb. Z zalem rozstawialiśmy się z nowymi koleżankami i kolegami. Natomiast 27.11.2003 r. zaprosiliśmy do zabawy wszystkich uczniów klas I-III. Była to okazja do wspiania zabawy i wróżb, które potraktowaliśmy z przymrużeniem oka.

Dzielmy się niebem, dzielmy się chlebem.

Rada Świetlicy Szkolnej zakończyła zbiorczą żywość o długoterminowej przydatności. Zebrane produkty trafiły do Domu Dziecka w Krakowie. O przebiegu i efektach podjętej działalności na rzecz dzieci potrzebujących można przeczytać w dzisiejszym numerze naszej gazetki.

Słońce w dolinie Muminków

05.12.2003 r. uczniowie klas I i II pojechali na wycieczkę do Krakowa. Tam uczestniczyli w przedstawieniu teatralnym pt. Słońce w dolinie Muminków, przygotowanym przez aktorów teatru „Grotoska”. W teatrze dużą niespodzianką było dla nas spotkanie z Mikołajem, który obdarował wszystkich słodkimi prezentami.

Życ pięknie to nie tylko brać, ale przede wszystkim dawać.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia uczniowie naszej szkoły, poprzez delegatów z Samorządu Uczniowskiego oraz przedstawicieli Rady Rodziców, pospieszyli z życzeniami i zaproszeniami na jasełka do Ośrodka Kultury do wszystkich, którzy wspierają działalność naszej szkoły.

Czas Bożego Narodzenia

Wspaniała atmosfera Świąt Bożego Narodzenia zapanowała w naszej szkole. W pięknie udekorowanych salach odbyło się wspólne koledowanie i dzielenie się opłatkiem. Święty Mikołaj przyszedł do wszystkich wspaniałych uczniów i grzecznych nauczycieli. Dnia 18.12.2003 r. panie Edyta Matulska i Krystyna Madejczyk wraz z wychowankami z klas II B i II E przygotowały przedstawienia jasełkowe dla uczniów klas I-III. Zaś 19.12.2003 r. w głównym budynku szkoły odbyło się przedstawienie jasełkowe dla wszystkich uczniów i nauczycieli, przygotowane przez uczniów z koła muzycznego pod opieką pań Renaty Boczkai i Haliny Repeć.

**Słowo stało się
Ciałem,
ażeby na nowo
ciało twoje, człowieku,
powróciło
w Słowo.**

Te słowa patrona naszej szkoły Adama Mickiewicza stały się mottem jasełek przygotowanych przez księdza Pawła Drobnoego i panią Iwonę Dzidek wraz z służą liturgiczną naszej parafii i uczniami z koła polonistycznego naszej szkoły.

Dziękujemy!

GÓRALSKIE JASEŁKA W KUŹNI

Wszystkim, którzy oglądali jasełka, składamy serdeczne podziękowania.

Pragniemy również wyrazić naszą ogromną wdzięczność, za okazaną nam życzliwość i pomoc następującym Osobom:

Księdzu Proboszczowi Janowi Nowakowi i Pani Dyrektor Danucie Dyląg – za objęcie honorowego patronatu nad jasełkami;

Panu Krzysztofowi Trojanowi i Paniom pracującym w Ośrodku Kultury, za pomoc w wystawieniu jasełek;

Panu Piotrowi Zawadzcie, za przygotowanie nagłośnienia;

Pani Ewie Garbień i uczennicom z koła plastycznego, za pomoc przy dekoracji;

Pani Jolancie Chrobak, za uszycie strojów dla aniołków;

Dani Danucie Kostowal – Suwaj, za pomoc w doborze kostiumów;

Księdzu dr. Franciszkowi Płaczkowi, za udostępnienie osiołka;

Panu Stanisławowi Twardoszowi i Jego Rodzinie, za gościnę udzieloną osiołkowi;

Panu Andrzejowi Markowi, za transport osiołka;

Panu Tadeuszowi Sroce, za pomoc przy budowie szopki i żłóbka;

Panom: Włochowi i Kuchcie, za materiały do budowy szopki;

Panu Mieczysławowi Twardoszowi, za wypożyczenie rekwizytów i zrobienie zagrody dla zwierzątek;

Państwu Mieleckim za przechowywanie barana; Panu Smilkowi, za podarowanie choinek;

Zarządowi OSP w Sułkowicach, za czuwanie nad naszym bezpieczeństwem;

Panu Stefanowi Bochenkowi, za patronat medialny;

Panu Andrzejowi Krzykawskiemu, za utrwalenie na taśmie video tej uroczystości;

Pani Ostafin, za pomoc w przygotowaniu herbaty dla naszych młodych aktorów;

Grupie Apostolskiej naszej parafii, za uświetnienie naszej uroczystości.

Z wyrazami ogromnej wdzięczności

Iwona Dzidek
Ks. Paweł Drobny

**Zespół redakcyjny:
uczniowie z kółka polonistycznego
Opieka pedagogiczna: Iwona Dzidek
Współpraca: nauczyciele SP Sułkowice**



RADOSNE ŚWIĘTA

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia w naszej szkole trwały wielkie przygotowania.

Najpierw ogłoszono zbiórkę produktów spożywczych, by w ten sposób pomóc rówieśnikom z Domu Dziecka. Dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli, akcja ta zakończyła się bardzo owocnie. Otrzymaliśmy podziękowanie, które odczytała pani dyrektor Danuta Dyłaż na uroczystym apelu.

Na korytarzach pojawiły się pięknie ubrane choinki i świąteczne ozdoby.

Pani Renata Boczkaja i pani Halina Repeć czuwały nad przygotowaniem przedstawienia bożonarodzeniowego. Pani Ewa Garbień przygotowała piękną dekorację, zaś uczniowie i pracownicy szkoły pomagali w jej zamontowaniu.

Przedstawienie było ciekawe wraz z nutką humoru. Pierwsza część dotyczyła szkoły, a druga wprowadziła nas - poprzez śpiew kolęd - w nastrój Cudownej Nocy.

Uczniowie złożyli życzenia świąteczne Radzie Rodziców i Nauczycielom.

Wszystkie te wydarzenia sprawiły, że w naszej szkole zapanowała wspaniała atmosfera pełna radości i szczęścia. Tego dnia nikt z pewnością nie zapomni!

Anna BETLEJ kl. VI D

KONKURSY

W dniu 04.12.2003 r. czternastu uczniów klas V-VI naszej szkoły przystąpiło do eliminacji szkolnych konkursu wiedzy biblijnej. Konkurs ten został zorganizowany przez Małopolskie Kuratorium Oświaty. Uczestnicy etapu szkolnego zostali wyłonieni w wyniku sprawdzenia znajomości lektury. W tym roku były to przypowieści Jezusa.

A oto zwycięzcy eliminacji (dwóch pierwszych uczniów uzyskało prawo udziału w etapie rejonowym w Myślenicach): **Listwan Michał kl. VI C, Biela Aneta kl. V C, Kaczor Leszek kl. V D.**

Naszemu reprezentantom życzymy dalszych sukcesów!!!

Jan PŁOSZCZYCA

W odpowiedzi na ogłoszenie Ośrodka Kultury uczniowie naszej szkoły wzięli udział w konkursie na najładniejszą **szopkę bożonarodzeniową i kartkę świąteczną.**

19.12.2003 r. po przedstawieniu jasełkowym zostały wręczone uczniom nagrody za zwycięstwa, wyróżnienia i udział w konkursach:

Szkolny konkurs poezji religijnej „**W darze Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II**”. Lista laureatów konkursu została podana w poprzednim numerze naszej gazetki,

„**Anioł mój stróż**” – konkurs zorganizowany przez ZSZ i LO w Sułkowicach; I miejsce zdobyły Anna Betlej i Anna Matera z kl. VI D.

Wszystkim uczestnikom konkursów serdecznie gratulujemy i czekamy na dalsze sukcesy!
Redakcja

Listy dzieci do świętego Mikołaja

Święty Mikołaju!

Mam na imię Przemek, jestem uczniem klasy II e Szkoły Podstawowej. W wolnych chwilach bawię się zabawkami, dlatego proszę Cię o samochód firmy „Burago”. Chciałbym też dostać od Ciebie nowy zegarek, ponieważ mój już się zniszczył. Święty Mikołaju, jeżeli możesz, to proszę Cię jeszcze o narty, bardzo chcę się nauczyć na nich jeździć.

Bardzo dziękuję. Przemek

Kochany Mikołaju!

Wszyscy czekaliśmy na Ciebie z niecierpliwością. Gdy tylko się pojawiłeś, na naszych buziach też pojawił się uśmiech, radość z Twojego przybycia. W moich marzeniach widziałam komputer, książki słodczyce i hulajnogę. Jestem Ci bardzo wdzięczna.

Ewelina

Kochany Święty Mikołaju!

W tym dniu piszę ten list do Ciebie, bo chciałam Cię prosić o kilka drobnych prezentów dla dzieci w całej Polsce.

Co rok piszę do Ciebie i proszę o prezenty dla siebie. Tym razem proszę o zdrowie dla dzieci chorych, które leżą w szpitalu. Proszę Cię, aby nie musiały cierpieć, żeby na ich twarzach pojawiał się uśmiech. Proszę, aby mogły wrócić do swoich domów.

Proszę o prezenty dla dzieci z Domów Dziecka. Chciałabym, aby się nimi ktoś zainteresował, stworzył dom i rodzinę.

Osobom starszym daj dużo zdrowia, sił i sprawi aby spełniły się ich marzenia.

Dla wszystkich dorosłych: dużo szczęścia i radości, aby mieli jak najmniej trosk i zmartwień.

Bardzo Cię proszę, abyś spełnił moje prośbę. Będę Ci bardzo wdzięczna, nie tylko ja, ale wszystkie dzieci i dorośli.

Ania

PS. Dużo całusów dla Ciebie i dla reniferów!

Groźna zima

Przyszła groźna zima,
Sypie śniegiem białym,
A my wszyscy się zbieramy
I sporty zimowe uprawiamy.

Mróż maluje szyby,
Szron oblega drzewa,
A my wszyscy się cieszymy
Z tego, co widzimy.

Płatki z góry sypią.
Wicher groźny wieje,
A my wszyscy uciekamy
I z górki zjeżdżamy.

Marzena ŚWIATŁOŃ kl. IV A

Dzień Babci

Życie długie, życie szare,
Nieraz pełne trwogi,
Babuleńka znosi dziarsko
Bo ma mocne nogi.

Kto Babusi pozazdrości,
Hartu woli, ducha...
Niech z niej zawsze przykład bierze
I jej grzecznie słucha.

Różne wojny, stan wojenny
Babusia przeżyła,
A więc do „historii wiatru”
Się przyzwyczaiła.

Babuleńki już nie dziwią
„błędy, wypaczenia”,
Choć wodzowie się zmieniają,
Ona się nie zmienia.

Pan minister podwyżkami
Coraz częściej straszy,
Lecz Babusia ciągle wierzy,
Wierzy w lepsze czasy.

U Babusi wciąż na twarzy
Słońce i pogoda,
Choć w metryce lat przybywa,
Ona wiecznie młoda!

Jolanta GARBIEŃ kl. V B

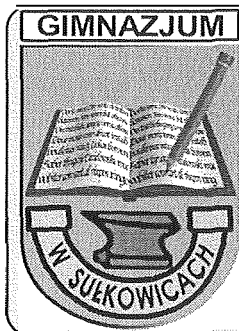
DZIELMY SIĘ NIEBEM, DZIELMY SIĘ CHLEBEM

Przez dwa grudniowe tygodnie trwała akcja „**Dzielmy się niebem, dzielimy się chlebem**”. Uczniowie bardzo chętnie przynosili żywność, więc odziennie kosz przygotowany na produkty był zapełniany.

Do akcji przyłączyli się również nauczyciele i pracownicy Urzędu Miasta oraz szkolne koło PCK, które przekazało 62 maskotki. Akcja zakończyła się 17 grudnia 2003 r. Żywność została zliczona, posegregowana i zapakowana, a następnie przewieziona do Domu Dziecka przy ulicy Piekarskiej w Krakowie prowadzonego przez Siostry Miłosierdzia.

Akcja ta powiodła się dzięki życzliwości i ofiarności ludzkiej. Szczególne podziękowania kieruję do Dyrekcji Szkoły – za dobrą radę, Pani M. Hankus i Pani K. Górkiewicz – za wsparcie i pomoc w organizacji akcji, Pani D. Nykiel – za przekazanie maskotek od szkolnego koła PCK, Pana P. Sroki – za transport naszego daru do Domu Dziecka, Pracowników Urzędu Miasta – za włączenie się do akcji, Wszystkich Uczniów, Rodziców, Nauczycieli, którzy przyłączyli się do akcji.

Beata MARSZAŁEK
Wychowawca z świetlicy szkolnej



GIMNAZJALISTA

DODATEK INFORMACYJNY UCZNIÓW
GIMNAZJUM W SUŁKOWICACH

№ 34



Wigilia w I e
foto: Maciej Plesiński

Harcerski opłatek

W piątek 9 stycznia, gdy już opustoszało nasze gimnazjum, zebrałiśmy się w świetlicy szkolnej na *Opłatku Wigilijnym Harcerzy*.

Przy herbacie, pysznym cieście i wśród świec śpiewaliśmy koledy, rozmawialiśmy o naszej młodej drużynie i snuliśmy plany na przyszłość, ale przede wszystkim łamaliśmy się opłatkiem składając sobie życzenia.

A wyglądało to tak: siedząc w kręgu każda osoba po kolei składała wszystkim życzenia, po czym odłamywała kawałeczek opłatka i podawała go dalej, a przyjmowała drugi od osoby siedzącej z drugiej strony. W ten sposób wszystkie opłatki zatoczyły pełny krąg.

Korzystając z okazji harcerze z drużyny w Gimnazjum z Sułkowic życzą wszystkim mieszkańcom naszej gminy:

przyjaciela, do którego zawsze można się przytulić i zostać przez niego pocieszonym
zdrowia, zdrowia, i jeszcze raz zdrowia
pomyślnych egzaminów (zwłaszcza naszym trzecioklasistom!)
silnej woli, wytrwałości i cierpliwości w trudnych chwilach,
aby rozwiązać wszystkie problemy
spełnienia wszystkich, nawet tych najskrytszych marzeń
Na ten Nowy Rok!

Ewelina BIALARZ kl. III b

Gorące serca w mroźną zimę

W niedzielę, 11 stycznia, po raz 12 grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Pieniądze zebrane podczas tegorocznego finału tradycyjnie zostały przeznaczone na zakup sprzętu medycznego służącego dzieciom.

W gminie Sułkowice nie było żadnego koncertu ani żadnej imprezy na rzecz WOŚP. A szkoda! Nasza szkoła jak co roku również wzięła udział w tej wspaniałej akcji. Już kilka dni wcześniej gimnazjum przygotowało się do tej akcji, dlatego na korytarzach i w salach powiesiliśmy symbole WOŚP. Pieniądze zbierali skarbnicy klasowi, którzy później przekazali je skarbnikowi szkolnemu. Uczniowie wykazali wiele serca - w tym roku udało nam się zbierać 661 zł.

Jagoda FLIS III c

Uwaga
trzecioklasiści!!!

10 – 11.02.2004

Egzamin próbny,
a wiedza ciężka

(patrz grafika obok
Karoliny Piechoty II b)



Jak wychować chuliganów

10 przykazań dla rodziców

1. Od wczesnych lat należy dać dziecku wszystko, czego tylko pragnie.
2. Trzeba się śmiać z jego nieprzyzwoitych i grubiańskich słów. Będzie się uważać za mądre i dowcipne.
3. Należy je odgradzać od wszelkich wpływów religii. Żadnej wzmianki o Bogu. Nie zmuszać do chodzenia na katechezę, nie wskazywać żadnych ideałów i wzorców. Gdy dorośnie, samo wybierze.
4. Nie wolno mówić dziecku, że źle postępuje. Nigdy! Biedactwo gotowe nabawić się kompleksów. Jeszcze się w życiu dość nacierpi w przekonaniu, że społeczeństwo go prześladowuje.
5. Konsekwentnie róbcie wszystko za dziecko. Gdy porzuci dookoła siebie rzeczy, sami podnieście i połóżcie na swoim miejscu. W ten sposób nabierze przekonania, że odpowiedzialność za to, co robi, nie spoczywa na nim, lecz na otoczeniu.
6. Pozwólcie dziecku wszystko czytać, wszystko oglądać w telewizji, wszystkie spróbować. Tylko w taki sposób nabierze doświadczenia i pozna, co jest dla niego dobre a co złe.
7. Klóćcie się zawsze w jego obecności. Gdy wasze małżeństwo się rozleci, dziecko nie będzie zaszokowane.
8. Dajcie mu tyle pieniędzy, ile zechce. W żadnym wypadku nie może sam na nie zapracować. Byłoby rzeczą tragiczną, gdyby musiało się tak męczyć, jak wy kiedyś.
9. Zaspokajajcie wszystkie jego życzenia. Niech odżywia się jak najlepiej, używa trunków i narkotyków, ma wszystkie wygody. Gdyby odczuło jakiś brak, nie będzie sobą, stanie się człowiekiem nerwowym, obdarzonym kompleksami.
10. Stawajcie zawsze w obronie dziecka! Obojętnie z kim popadnie w konflikt: policją, nauczycielami czy sąsiadami. Nie wolno dopuścić, by mu ktoś wyrządził krzywdę, tylko ono może bezkarnie krzywdzić innych, wszak jest dzieckiem i wszystkie nie rozumie.

Jeśli mimo takiej wolności i przywilejów, jeśli mimo tylu dowodów waszej miłości wam się nie uda i nie wyrośnie z niego chuligan, to nie potrzebnie winić samych siebie. Zrobiliście, co tylko się dało, aby je zepsuć! Po prostu, dziecko nie zrozumiało waszego poświęcenia.

Materiały ze szkolenia nauczycieli przygotowała Jolanta PEKALA

Siedzieć w rynku lub...

My gimnazjaliści jesteśmy na takim etapie życia, że chcemy, a wręcz powinniśmy rozwijać nasze talenty.

Każdy ma jakieś uzdolnienia, dlatego potrzebne są koła zainteresowań w naszej szkole. Dzięki nim możemy rozwijać zdolności, ale również uczymy się bycia i pracy w grupie oraz kształtujemy naszą osobowość. Uczeń biorący udział w zajęciach artystycznych staje się lepszy, wrażliwszy, łagodny, mniej agresywny i nigdy nie zrobi nic złego drugiemu. Oczywiście przez uczęszczanie na takie kółko można nie tylko pogłębić znane już talenty, ale także odkryć nowe. Dlatego proszę – myślę, że w imieniu każdego gimnazjalisty, o zorganizowanie zespołu wokalnno-muzycznego, tanecznego czy plastycznego, ale prowadzonych przez profesjonalistów. Młodzi ludzie nauczyliby się tańczyć, śpiewać, grać i szukaliby dla siebie innych zajęć niż siedzenie na rynku.

Gdyby te zajęcia były w naszej szkole, na pewno byłoby wielu chętnych, bo na te organizowane w Kuźni nie zawsze możemy chodzić wieczorem, a są również tacy, którzy się wręcz wstydzą.

Kasia KOZIK kl. III a

Wandalizm

Wandalizm w naszej szkole jest okropny, uczniowie rysują po ławkach, wydłubują cyrklami dziury, piszą po krzesłach, w różnych miejscach, przyklejają gumy do żucia, rysują po parapetach i na szkolnym murze.

Pierwsze klasy przychodząc tu myślały, że będzie to szkoła nadzwyczajna, tak jak nowo wybudowany dom, w którym mają mieszkać, a tymczasem jak się okazuje nie jest tak różowo.

Zapytałyśmy kilku uczniów i nauczycieli, co sądzą o wandalizmie w naszej szkole.

Sylwia: *Wandale to niektórzy uczniowie tej szkoły, którzy „potrzebują” tylko niszczyć.*

Ewelina: *Szkoła jest nowa, ale wcale na nową nie wygląda. Na lekcjach nauczyciele chodzą po klasie i sprawdzają czy coś w niej jest uszkodzone lub porysowane.*

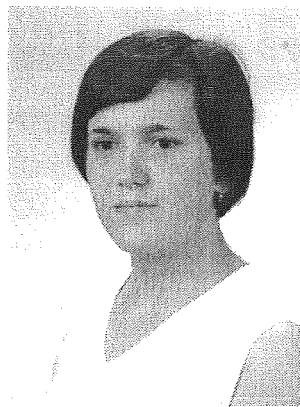
Mateusz: *Nie wiem, po co ludzie niszczą szkołę, do której chodzą. Przecież to bez sensu!*

Pani Jagoda Płatek: *Nie podoba mi się to i zawsze reaguję, jak ktoś coś przy mnie niszczy.*

Pani Wiesława Sarzyńska: *Wandalizm jest okropny. A największym wandalizmem w klasach jest rysowanie po ławkach.*

Jeżeli widzicie wandali, ale boicie się ich wskazać to napiszcie o nich do skrzynki wniosków i problemów. Nie pozwólcie zniszczyć naszej szkoły!

Paulina CIAPUTA,
Edyta ZIEMBLA z I a



Czyste środowisko

Wszystko dla ludzi

Wiek, w którym żyjemy obdarzył nas wieloma wynalazkami ułatwiającymi nam wykony-

wanie codziennych obowiązków a niejednokrotnie dostarczających rozrywki.

Czymże byłoby dzisiaj nasze życie bez telefonów komórkowych, walkmanów, gier komputerowych itp. urządzeń, które to nie wiadomo kiedy stały się nieodzownym jego elementem?

Zjawisko to jest poniekąd prawidłowe, ponieważ osiągnięcia nauki i techniki powinny w sposób pozytywny służyć społeczeństwu świata w dążeniach do poprawy warunków życia, ochrony zdrowia oraz ochrony otaczającego nas środowiska.

Najpoważniejszym chyba problemem, z którym borykają się naukowcy, jest ochrona środowiska.

Do dnia dzisiejszego nikt nie wynalazł ani nie wymyślił doskonałych, niezawodnych metod utylizacji czy składowania bardzo niebezpiecznych dla otoczenia odpadów przemysłowych. Nie znaczy to, że my mieszkańcy naszej gminy nie przyczyniamy się w pewnym stopniu do tworzenia wokół siebie czystego środowiska. Najlepszym dowodem na to jest funkcjonująca oczyszczalnia ścieków i wciąż rozbudowywana sieć kanalizacyjna, istniejące i na bieżąco modernizowane ekologiczne wysypisko śmieci, gdzie są utylizowane i składowane odpady, których wstępna segregacja następuje już w naszych gospodarstwach. Kolejnym przykładem zaangażowania naszego społeczeństwa w ochronę środowiska są organizowane we wszystkich szkołach akcje „Sprzątanie świata” oraz zbierania makulatury i opakowań aluminiowych. Jest to na pewno dobry

sposób wpajania od najmłodszych lat przyzwyczajęń, które owocują przez całe nasze życie.

W dobie rozwoju techniki, któremu towarzyszy znaczny wzrost popytu na różnego rodzaju przenośne urządzenia elektroniczne zasilane przeważnie bateriami i akumulatorami, warto zastanowić się nad formą i sposobem odzyskiwania oraz składowania zużytych już źródeł energii elektrycznej wykonanych przeważnie z materiałów mogących wytwarzać szkodliwe dla otoczenia substancje czy związki chemiczne. Warto zaznaczyć, że do produkcji tych baterii czy akumulatorów używany jest między innymi ołów, rtęć, różnego rodzaju kwasy, chlorki, wodorotlenki oraz inne pierwiastki chemiczne, które przy zetknięciu się z tlenem zawartym w atmosferze, nawet na skutek uszkodzenia ich obudowy, mogą wydzielać substancje szkodliwe dla człowieka.

Dlatego zwracamy się do wszystkich, którym nie jest obojętne otaczające nas środowisko o podjęcie działań zapobiegających wyrzucaniu tych elementów gdziekolwiek. Można to osiągnąć bardzo prostymi i nie wymagającymi wielkich nakładów finansowych sposobami:

- Do szkolnych akcji zbiórki makulatury i opakowań aluminiowych dołączyć zbiórkę zużytych baterii, używanych przez uczniów w swoich kalkulatorach, grach, walkmanach itp.

- Przy punktach prowadzących sprzedaż wszelkiego rodzaju źródeł energii elektrycznej, umieścić zwykle pojemniki służące tylko do składowania zużytych już baterii.

Początki na pewno będą trudne, ponieważ co nowe to obce. Wierzmy jednak w zrozumienie przez nasze społeczeństwo tego coraz większego problemu i w zaangażowanie się przy realizacji założeń powodujących jego zlikwidowanie lub przynajmniej jak największe złagodzenie powiększającego się z dnia na dzień zagrożenia.

Kinga KUTRYBA kl. III e
(na zdjęciu)

Smak życia

W dzisiejszym świecie bombardowani jesteśmy różnymi informacjami i narzucane nam są różne wzorce. Pomimo iż wydaje nam się, że posiadamy własne zdanie, to bardzo łatwo podążamy za głosem innych.

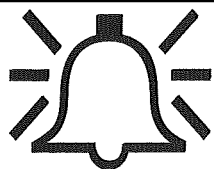
Wykład pt. „Smak życia”, którego uczestnikami były klasy trzecie naszego gimnazjum, uświadomił nam to zagadnienie bardzo dobitnie. Każdy człowiek jest inny, jedni wołają „białe”, a drudzy „czarne”, dlatego nie wolno narzucać ani potępiać zdania innych. Być „asertywnym”- znaczy mieć własne zdanie, i nie iść zwłaszcza za zło jak „pacynka” za głosem aktora.

Podano przykład rozsądnego, spokojnego, ułożonego Patryka oraz „rozrywkowego” Tomka. Pomimo licznych zabiegów ze strony Tomka Patryk nie uległ jego namowom do wesolego łatwiejszego życia.

My często chcąc zaimponować innym dostosowujemy się do nich, chociaż jest to sprzeczne z naszymi poglądami i przychodzi za takie postępowanie drogo zapłacić.

Uważam, że wykład był bardzo interesujący. Uświadomił wielu z nas, że należy być sobą, posiadać własne zdanie, postępować zgodnie z sercem i sumieniem.

Elżbieta OLIVA kl. III a



"GAZETKA"

BIULETYN INFORMACYJNY NR 2-2003/2004 ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH
i OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w SUŁKOWICACH

32-400 Sułkowice ul. Szkolna 34 tel. (0-12)3730670, 3730671 tel./fax. (0-12) 2732008 zszi@neostrada.pl

PROPOZYCJE KSZTAŁCENIA NA ROK SZKOLNY 2004/2005 DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego

Przedmioty rozszerzone i języki obce zgodnie z wyborem młodzieży

Technikum w zawodach:

*technik mechanik
technik ekonomista
technik agrobiznesu
technik spedytor (logistik)*

Liceum Profilowane o profilach:

*zarządzanie informacją
kształtowanie środowiska
rzemiosło artystyczne i użytkowe w metalu*

Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. Wojska Polskiego

*Z warsztatami szkolnymi w zawodach:
mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych
mechanik pojazdów samochodowych
ślusarz
kowal*

Dla młodocianych pracowników (na podstawie umowy o pracę) w różnych zawodach jak np: sprzedawca, stolarz, kucharz małej gastronomii, piekarz, rzeźnik-wędliniarz, fryzjer, krawiec i inne

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego

Z tej szansy uzupełnienia wiedzy niezbędnej do podnoszenia kwalifikacji zawodowych będą mogli skorzystać absolwenci starszych roczników zasadniczych szkół zawodowych. Zastąpi dotychczasowe Technikum na podbudowie szkoły zasadniczej. Cykl nauczania 3 lata.

Tegorocznym Absolwentom 2 letnich Zasadniczych Szkół Zawodowych proponujemy 2 letnie uzupełniające Liceum Ogólnokształcące.

Szkoła Policealna – zawody:

*technik informatyk
technik agrobiznesu
technik administracji
technik obsługi turystycznej*

ORGANIZACJA ZAJĘĆ

Obowiązkowe zajęcia lekcyjne odbywają się w szkołach dla młodzieży w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰. Uczniowie mają dziennie 5 – 7 lekcji (w tygodniu max. 35).

Dorośli mają zajęcia trzy razy w tygodniu w godzinach od 14⁰⁰ do 19⁰⁰.

JĘZYKI OBCE w liceach i technikum dla młodzieży nauczane są w grupach międzyoddziałowych. Uczeń wybiera dwa języki spośród następujących: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i włoski. Uczeń może też zadeklarować chęć kontynuacji jednego z języków. Wtedy utworzona będzie grupa realizująca program rozszerzony.

W Liceum Ogólnokształcącym proponowane przedmioty rozszerzone to: język polski, historia, matematyka, informatyka, biologia, fizyka lub chemia. W podaniu uczeń wskazuje przedmioty zgodnie ze swym zainteresowaniem. Na tej podstawie utworzone będą (minimum 12 osobowe) grupy realizujące dany przedmiot w oparciu o program rozszerzony.

Nasi uczniowie mogą pogłębiać swą wiedzę i rozwijać zainteresowania korzystając z bogatej oferty biblioteki szkolnej z pracownią multimedialną oraz biorąc dobrowolnie udział w zajęciach pozalekcyjnych takich jak: Koła przedmiotowe (historia, angielski, rosyjski, niemiecki, chemia, matematyka), Koło Przyrodnicze, Klub Młodego Technika, Galeria Internet, Kawiarenka Internetowa, Koło Fotograficzne, Szkolny Klub Sportowy, Szkolny Klub Europejski, Spółdzielnia Uczniowska EURO. Można też wykazać się pracą w Samorządzie Uczniowskim lub Szkolnym Kole PCK.

ZASADY REKRUTACJI

Absolwenci gimnazjów przyjmowani będą do klas pierwszych na podstawie sumy punktów uzyskanych za oceny i osiągnięcia na świadectwie ukończenia szkoły i uzyskanych na egzaminie gimnazjalnym. Przyjmowani będą w pierwszej kolejności kandydaci z najwyższą liczbą punktów, aż do wyczerpania miejsc w danym oddziale.

Składając wstępne dokumenty (podanie, karta informacyjna, zaświadczenie lekarskie, 2 fotografie) należy na miejscu wypełnić „kwestionariusz osobowy kandydata”, na podstawie którego, z chwilą przyjęcia, zaliczony zostanie do odpowiedniej grupy językowej czy rozszerzonego przedmiotu (o czym jest mowa wyżej).

Świadectwo i wynik egzaminu należy donieść bezpośrednio po otrzymaniu.

Słuchacze przyjmowani są na podstawie świadectw ukończenia szkoły stanowiącej podbudowę i po odbyciu rozmowy wstępnej. Liczba oddziałów zależy od zainteresowań kandydatów określonymi zawodami, przy czym liczba słuchaczy w oddziale nie może przekraczać 35 osób.

Na wycieczce w Krakowie

Członkowie koła języka rosyjskiego wraz z opiekunką mgr Małgorzatą Sroką wyruszają na wycieczkę do Krakowa. Celem jej jest zwiedzenie cerkwi prawosławnej oraz wystawy ikon w Instytucie Jana Pawła II, a także sprawdzenie naszych umiejętności językowych.

Po cerkwi, czyli świątyni chrześcijańskiej obrządku prawosławnego, oprowadza nas duchowny prawosławny, pop Maksymowicz. Świątynia ta bardzo przypomina kościół katolicki, jest w niej jednak kilka elementów różniących te dwie świątynie. We wnętrzu cerkwi zachwyca nas ikonostas, czyli przegroda pokryta ikonami, oddzielająca nawę od części ołtarzowej, ma ona troje drzwi, środkowe zwane są „carskimi wrotami”. Ołtarz główny jest odsłaniany tylko podczas Mszy Św.

Z opowieści popa dowiadujemy się wiele ciekawych rzeczy na temat prawosławia. Jest to wschodni kościół chrześcijański oderwany od Rzymu w XI wieku. Geneza prawosławia wiąże się z walkami między Rzymem a Konstantynopolem o prymat w chrześcijaństwie, jego doktryna odrzuca naukę o czyszczeniu i odpustach, nie uznaje prymatu papieża. Na czele prawosławnych stoi patriarcha. Jest około 14 kościołów prawosławnych m. in. Moskiewski, Konstantynopoliński, Aleksandryjski i in. Polski Kościół Prawosławny obejmuje 4 diecezje i ponad 400 tysięcy wyznawców.

Wielkie wrażenie wywarła również na nas wystawa ikon w Instytucie Jana Pawła II na ulicy Kanoniczej. Ikony, czyli obrazy religijne wyobrażające osoby święte czy sceny biblijne, są malowane głównie temperą na drewnie czy czasami na płótnie

Wycieczka była bardzo interesująca i udana. Dowiedzieliśmy się więcej o Prawosławiu, zobaczyliśmy cerkiew, w której dotychczas nikt z nas nie był.

Ponadto każdy z uczestników wycieczki wcielił się w rolę przewodnika, który oprowadzając nas po Krakowie w języku rosyjskim opowiadał o jego zabytkach. Wszyscy doskonale czuwali się w swoje role i dobrze bawili.

Takie pouczające wyjazdy powinny być częściej organizowane, ponieważ pozwalają nam - uczniom poszerzyć swoją wiedzę oraz miło i kulturalnie spędzić czas. Nasze koło na pewno jeszcze nie raz odwiedzi te wspaniałe miejsca.

Anna PUŁKA – klasa II TE

Andrzejki w Galerii Internat

„Na świętego Andrzeja
wszystkim z wróżby nadzieja...”

Jak co roku w listopadzie w Galerii Internat odbył się wieczór wróżb andrzejkowych. Tym razem zbiegł się on z wernisażem wystawy prac „Szkice z podróży” pana Wojciecha Ćwiękały, artysty malarza i rzeźbiarza z Izdebnika, absolwenta krakowskiej ASP. Jego prace były wystawiane w wielu miastach polskich na wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Wśród gości imprezy byli: pan wizytator z krakowskiego kuratorium – Aleksander Siwek, artyści malarze z Krakowa zaprzyjaźnieni z Galerią Internat m.in. pani Iwona Sasiuk, zastępca burmistrza Sułkowic – pani Władysława Kołodziejczyk, dyrektor Zespołu Szkół z Izdebnika – pan Grzegorz Pacut.

Po części oficjalnej i wzniesieniu toastu nagle... zgłosi światło i zrobiło się trochę „strasznie” i tajemniczo. Na sali pojawiły się wróżki, a po chwili do drzwi zapukał wróż Andrzej. Przypomnieli oni zgromadzonym tradycje andrzejkowe: wróżby z wosku, talii kart, butów, świec, a następnie można było poznać swą przyszłość biorąc udział we wspólnej zabawie.

Na pierwszy ogień poszedł autor wystawianych prac, który z wróżby butelkowej dowiedział się, że... ma być grzeczny w szkole! I rzeczywiście tak ma być, jest wszak nauczycielem w Izdebniku. Komplement usłyszała zaś w tej samej wróżbie pani dyrektor A. Korpala. Z kolei pani burmistrz W. Kołodziejczyk dowiedziała się, że już powinna zacząć się pakować, bo przed nią... wyprawa do Afryki (tak przynajmniej odczytano wróżbę z wosku). Niektórzy tak bardzo przeżywali udział w zabawie, że zapomnieli, kiedy się urodzili!

Wernisaż i wróżby nie były jednak jedynymi emocjonującymi elementami wieczoru. Oprócz tego wszyscy przybyli mogli nabyć losy i wziąć udział w loterii. Co prawda losowanie nagrody głównej, którą był obraz pani Anny Bogdanowicz – „Dziewięćsił” odbędzie się na następnej imprezie, ale już wielu nabywców opuściło galerię z innymi cennymi fantami.

Spotkanie upłynęło w miłej i wesołej atmosferze. Bawili się wszyscy – goście, grono pedagogiczne i młodzież.

Organizatorzy

SIEBOROWICE 2003

Od wielu lat młodzież Liceum i Technikum Ekonomicznego organizuje świąteczną akcję charytatywną dla Państwowego Domu Dziecka w Sieborowicach. W roku szkolnym 2003/2004 przygotowania rozpoczęliśmy już w październiku.

Aby zebrać fundusze, klasy II technikum handlowo-ekonomicznego i IV technikum ekonomicznego zorganizowały dyskotekę 15 X 2003. Dyskoteka oprócz charytatywnego, służyła jeszcze innym celom. Stanowiła jeden z punktów obchodów Święta Szkoły, a także służyła integracji młodzieży ZSZiO oraz Gimnazjum im. Prymasa Wyszyńskiego w Sułkowicach. Było to przedsięwzięcie ze wszech miar udane, gdyż gimnazjaliści wychodząc często mówili dyżurującym uczniom „świecna była jazda”, co jak rozumiem, stanowi komplement, a ścian w huczącej muzyką „energy” sali nikt nie podpierał. Uczennice IV TE: Jola Świątłoń, Jola Pieprzyca, Ala Bochenek, Iwona Pułka, Joanna Betlej, Kasia Profic, Magda Boczkaja i Dominika Zborowska przygotowały bufet ze słodyczkami oraz napojami. Niemal cała młodzież obu klas podzielona była na grupy zadaniowe i trzeba przyznać wywiązała się ze swych obowiązków wzorowo. Opiekę nad uczniami sprawowali nauczyciele: Maria Karaś, Ewa Rylewicz, Krzysztof Treska, Aleksander Sudoł, a wspierali ich nauczyciele z gimnazjum.

Dalsze działania dla Sieborowic to zbiórka pieniędzy i darów wśród całej młodzieży ZSZiO, czym zajęły się Agnieszka Figiel, Urszula Świątłoń, Ewelina Bernecka i Małgorzata Garbień z klasy IV LF pod opieką p. Marii Karaś, a także uczennice klasy II THE: Agnieszka Sroka, Bożena Łojek i Kamila Profic pod moją opieką. Tu w akcję włączyli się też rodzice oraz sklep spożywczo-przemysłowy państwa Ciapałów.

Łącznie zakupiliśmy za blisko 1000 złotych artykuły papiernicze, odzież, pantofle i słodycze (zakupy nie były przypadkowe, dowiadaliśmy się w Sieborowicach jakie są potrzeby), dostarczyliśmy też nowe kurtki i czapki z darów młodzieży i rodziców oraz używaną odzież i zabawki.

To nie były wszystkie nasze przygotowania. Szkolny kabaret Balonik z Zielonej, w którym wystąpili uczniowie z klas II The (Łukasz Balon, Tomek Bednarczyk, Basia Blak, Dorota Natanek, Iza Strugalska, Marcin Król) i IV Te (Paweł Liszka, Lucyna Dęgoszewska, Jola Pieprzyca, Ola Kaleta, Grzesiek Wróblewski, Rafał Wajda, Paweł Szuba, Mateusz Kozik), przygotował pod moją opieką, w satyrycznym ujęciu „Legendę o księciu Kraku i o tym jak powstał Kraków”.

Tak przygotowani wyruszyliśmy 16 XII 2003 r. do Sieborowic, tam zaczęliśmy od inscenizacji, która była bardzo udana (czego dowiodły salwy śmiechu wśród widzów). Potem Mikołaj (Agnieszka Figiel) rozdał prezenty, wywołując radość dzieci, a także wdzięczność pana dyrektora. Dalszą część naszej wizyty stanowiły wspólne zabawy z dziećmi, początkowo te przygotowane przez Ulę Świątłoń z IV LF, a potem spontaniczne, które również stanowiły ważny element spotkania wychowanków D.D. z młodzieżą, gdyż dzieci bardzo potrzebują ciepła, serdeczności i miłości oraz posiadania starszej koleżanki czy kolegi tylko dla siebie, chociaż na kilka godzin. Odjechalśmy żegnani z wdzięcznością przez dzieci, dyrektora i wychowawców.

Serdecznie dziękuję za pomoc w naszej akcji charytatywnej:

- Dyrekcji, nauczycielom i uczniom ZSZiO;
- Panu Dyrektorowi Ośrodka Kultury w Sułkowicach Krzysztofowi Trojanowi oraz panu Piotrowi Zawadzcie za udostępnienie sprzętu muzycznego i jego obsługę podczas dyskoteki;
- Państwu Ciapałom za zgodę na zbiórkę darów w ich sklepie oraz wszystkim darczyńcom, którzy wrzucali słodycze do naszego pudełka;
- Rodzicom i rodzinom uczniów, którzy znacząco obdarowali wychowanków Domu Dziecka: Pani Czesławie Ślusarz, Państwu Ptak i Państwu Tunajkom.

Ewa RYLEWICZ

SPORT

RZUT Z AUTU



Motto I:

„Rozwój młodego człowieka musi iść harmonijnie i w sferze duchowej, umysłowej i w sferze rozwoju fizycznego, rozwoju organizmu...”

Motto II:

„Inwestycja w młode pokolenie jest najbardziej opłacalną, chociaż nieraz długosięzną inwestycją”

Premier Tadeusz Mazowiecki

Rozpoczął się nowy 2004 rok. Jak każdy poprzedni i wiele następnych będzie niósł ze sobą trudności, ale również nowe wyzwania. Na poletku sportowym w Sułkowicach kolejny rok trudnych zadań; tych z najwyższych półek, a więc obrony ekstraklasy piłkarek ręcznych, czy tych całkiem przyziemnych jak mozolne zdobywanie V-ligowych punktów przez piłkarzy nożnych Gościbi, jak również Krzywaczki i Rudnika. To kolejny rok w sekcjach walki Sulkovii i krzepnięcie młodej sekcji w Krzywaczce.

Sport to taka dziedzina, która wyzwala olbrzymie emocje, potrafi całe rzesze kibiców doprowadzić do euforii, ale również do kompletnego załamania. Sport hartuje ciało, ale również i ducha, uczy pokonywać trudności mozolną pracą, osiągać coraz wyższy poziom, czasem nawet mistrzowski. Uczy również walczyć, zwyciężać, ale i przegrywać z honorem, godnością.

Te wszystkie aspekty stawiają sport, jako dziedzinę życia rozwijającą sferę emocjonalną człowieka bodając najbardziej wszechstronnie. I tylko należałoby sobie życzyć, aby młodzi ludzie; dziewczęta i chłopcy prowadzeni byli w sposób odpowiedzialni przez swoich wychowawców-trenerów. To właśnie na nich spoczywa największa odpowiedzialność za prawidłowy rozwój młodych sportowców, bo oni bezpośrednio towarzyszą im w treningu i zawodach. Ale to nie tylko oni decydują o powodzeniu procesu szkoleniowo-wychowawczego, to również często bezimienna grupa oddanych sprawie działaczy, troszczących się o bazę sportową, o sprzęt, o w miarę godne warunki do treningów, krótko mówiąc: o każdą złotówkę dla klubu.

Tu nie wolno zapominać o jeszcze szerszym kręgu sympatyków sportu, bez których sport nie mógłby się rozwijać, ba, prawdopodobnie istnieć - o tzw. lokalnych sponsorach, ludziach energicznych zawodowo, prowadzących działalność gospodarczą. W trudnych warunkach rynkowych, oprócz tego, że umieją zdobywać pieniądze, to również potrafią się dzielić nimi z innymi. Chwała szefom z dużych firm, jak Meble Ryś, Juco, Kuźnia, firmom produkcyjno-handlowym: K.T. Łaski, Z. Profic, G. Hodurek, L. Ptak, A. Kowalczyk, R. Moskal, Ł. Łapa, E. Pająk, J.B. Konik, H.Z. Szczurek, E.B. Krupa, D.K. Betlej.

Podziękowania należą się również tym małym firmom, które nigdy nie odwróca się od klubów proszących o pomoc. W tym gronie nie sposób nie wymienić dyrektora ZSZiO za bezpłatne użyczenie sal gimnastycznych dla treningów, za życzliwe traktowanie działań pro sportowych na terenie szkoły, dyrektorów gimnazjów i szkół podstawowych za przychylność do działań sportowych na terenach szkół.

Może i nie ostatnia grupa ludzi kreująca rozwój sportu młodzieżowego na terenie gminy to burmistrz projektujący budżet, a więc i dotacje dla klubów oraz Rada Miejska zatwierdzająca wysokość tej dotacji. Ci właśnie ludzie muszą rozumieć, że te pieniądze będą z pewnością procentować w przyszłości, bo przecież każdy młody człowiek, który uczy się i uprawia sport, jest wzorem dla rówieśników. To również młody człowiek, który nie ma czasu na chuligańskie wybryki, a który kształtuje pozytywne cechy charakteru, które w przyszłości będą procentować w życiu dorosłym, zawodowym, społecznym.

Tu trzeba jednoznacznie stwierdzić, że tak jak chodnik, nakładka asfaltowa na drodze, jest nie mniej potrzebny pozytywny rozwój młodej społeczności gminnej. Tylko myśląc „na dziś” mogą twierdzić, że sport dla młodzieży to drugorzędny problem. Wręcz przeciwnie: nauka, kultura, sport są niezwykle kreatywne w kształtowaniu młodego pokolenia.

Autor mając na co dzień zawodowy kontakt z młodzieżą, szeroki kontakt z różnymi ludźmi w środowisku, z byłymi absolwentami, ludźmi już dorosłymi jest przekonany, że ten sport dawał i daje nie tylko satysfakcję, ale szereg wymiernych korzyści. My starsi mieszkańcy jesteśmy za młode pokolenie odpowiedzialni i nie możemy udawać, że nie widzimy ich zainteresowań, ich nadziei, czasem marzeń. Nie możemy ich zostawić samych sobie, bo później możemy już tylko bezradnie rozkładać ręce, widząc „wyczyny” niczym nie zainteresowanej młodzieży.

Między innymi to mając na uwadze rozpoczęłem pracę z juniorami KS Gościbia. Chcę im przekazać to, co jak przypuszczam dobrze umiem i rozumiem.

Leszek LISOWSKI
Trener juniorów KS Gościbia
(zdjęcie u góry)



Awans Polonii – brawa dla Gościbi

Wczoraj w Sułkowicach rozegrano zalety mecz 1/32 piłkarskiego Pucharu Polski pomiędzy występującej w klasie okręgowej Gościbią i I-ligową Polonią Bytom. Stadion wypełnił się prawie do ostatniego miejsca, przybyło około 2,5 tys. osób.

Piłkarzom Gościbi, którzy są w okresie przygotowywania się do sezonu, dawano niewielkie szanse na nawiązanie równorzędnej walki z I-ligowcami. Pierwsze minuty spotkania potwierdziły te obawy. Goście zdobyli leką przewagę, grali dokładniej, przeprowadzając bardziej niebezpieczne akcje. Natomiast gospodarze wyszli na boisko bardzo spięci i podenerwowani, nie grają przecież na co dzień z I-ligowcami. W pierwszej części spotkania lepsza była Polonia i ona też zdobyła prowadzenie w 17 min. (...)

Po przerwie piłkarze Gościbi pozbyli się lęku przed rywalem. Zaczęli grać dokładniej, szybciej i z większą zaciętością. Ku zaskoczeniu wszystkich – gospodarze zdobyli przewagę w polu i zepchnęli bytomian do obrony. Byli zespołem lepszym od I-ligowców! Pokazali, że stać ich na dobrą, pomysłową grę i w pełni zasłużenie zdobyli wyrównującą bramkę w 53 min. po strzale Łaskiego, który otrzymał dokładne podanie od Bylicy. Sułkowiczanie mieli jeszcze kilka okazji do zdobycia goli, ale ich nie wykorzystali. (...)

W dogrywce 2 razy 15 min. gospodarze, mimo ogromnego zmęczenia, walczyli nadal dzielnie i nie ustępowali rywalowi. Byli nawet dwukrotnie bardzo blisko zdobycia bramki. Losy meczu rozstrzygnęły się na 2 min. przed zakończeniem dogrywki. W 118 min. Choroba zdobył zwycięskiego gola dla I-ligowców.

Awansowała Polonia, ale gorące brawa należą się amatorskiej drużynie Gościbi Sułkowice za waleczność, ambicję i naprawdę dobrą grę.

GOŚCIBIA: Tyrpa – Święch, Łaski, Biela, Piechota – Garbień (od 113 min. Twardosz), Bylica, Fliśnik, Frosztega – Malina, Godzik

[Gazeta Krakowska z 7 sierpnia 1986]

SPORT

Judo w Sułkowicach



ZAWODY I AKCJE SPORTOWE

10.05 Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Tuchowie
Magiera Łukasz – III miejsce

26.05 Pokaz judo w Lanckoronie

31.05 Międzywojewódzki Turniej Młodzików Uczniowskich Klubów Sportowych w Tuchowie
Pulka Krzysztof – II miejsce
Bartkiewicz Michał – III miejsce

7.06 Mistrzostwa Województwa Małopolskiego Juniorów Młodszych w Zakopanem
Szwed Paweł – II miejsce
Biernat Maciej – VII miejsce
Pulka Wojciech – VII miejsce

7.06 Międzywojewódzki Turniej Rankingowy Młodzików w Zakopanem

17.06 Uroczyste spotkanie władz gminy Sułkowice z młodzieżą w Ośrodku Kultury w Sułkowicach.

23-30.06 Likwidacja dojio na basenie, demontaż podłogi, siłowni, zabezpieczenie sprzętu. Do otwarcia nowej sali judo treningi będą prowadzone dzięki uprzejmości p. dyr. Krzysztofa Trojana na scenie Domu Kultury w Sułkowicach

2-16.08 Obóz kondycyjny w Międzybrodziu Żywieckim wraz z kadrą wojewódzką judoków

6.09 Eliminacje do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów młodszych w Bytomiu
Listwan Jakub – VII miejsce

Zawodnicy składają serdeczne podziękowania Panu Franciszkowi Skorutowi za przekazanie naszej sekcji sprzętu do sportów walki.

28.09 – 5.10 Zgrupowanie i Międzynarodowy Turniej Juniorów Młodszych i Młodzików w Zakopanem
Pulka Krzysztof, Bartkiewicz Michał, Badziński Piotr

17-23.09 Wyjazd grupy judoków do Ronchamp we Francji: Magiera Łukasz, Biernat Maciej, Pulka Wojciech, Listwan Jakub, Flaga Daniel, Świerczyński Piotr
25.10 Pokaz judo w Gimnazjum w Sułkowicach z okazji nadania imienia szkole.

12-15.11 Prace porządkowe i adaptacyjne w dojio - podłoga amortyzująca z legarów i desek pod tatami, drzwi do szatni.

Podziękowanie w tym miejscu składam Panu Władysławowi Kani i Panu Stanisławowi Strękowski za szybkie wyszukanie materiału i solidne wykonanie podłogi oraz Panu Markowi Strękowski (byłemu judoka) za wykonanie drzwi do szatni.

Podziękowania należą się Sylwestrowi Ziembli i Grzegorzowi Latoniowi, najstarszym zawodnikom, którzy pomagali przy demontażu dojio i przewozili matę, podłogę i siłownię własnymi samochodami dostawczymi i osobowymi.

17.11 Pierwszy trening w nowym dojio

PODSUMOWANIE

Nowa sala jest nieporównywalnie lepsza od sali na basenie. Sala jest o 1/3 większa, jest wyższa, wreszcie posiadamy toalety i ciepłą wodę w umywalkach. Jedyny problem może stanowić brak stałego ogrzewania. Dmuchawa przemysłowa powinna doraźnie dogrzewać salę.

W nowym 2004 roku obchodzimy 20-lecie założenia sekcji judo.

Czeka nas również około 20 turniejów regionalnych, międzywojewódzkich i towarzyskich nawet międzynarodowych. Wszystkie te turnieje są jednak wyjazdowe. Bardzo chcielibyśmy zorganizować z okazji 20-lecia działalności zawody judo w Sułkowicach. Materace na pole walki dostaliśmy od Polskiego Związku Judo, hala sportowa czeka, ale brakuje nam 32 materacy ochronnych wokół pola walki. Brak pasa ochronnego, zgodnie z przepisami, uniemożliwia rozgrywanie zawodów. Z tych 32 brakujących materacy 13 jest nam potrzebnych do codziennego treningu, ponieważ salę teraz mamy większą. Jedyne 19 materacy czekałoby na zawody. Czy uda nam się uzupełnić brakujące tatami?

Wielkie podziękowania składamy Panu Burmistrzowi Mardausowi za wszystko, co zrobił dla stworzenia nowego miejsca do treningów judoków. Dziękujemy Wszystkim, którzy Go wspierali w tej inicjatywie.

Jacek BUGAJSKI
trener

KICK-BOXING

Pierwsza Krzywaczka!

W miejscowości Jaworze odbyły się Mistrzostw Podbeskidzia w kick-boxingu. Bardzo dobre spisala się ekipa MKS Krak-Sport - sekcja Krzywaczka, która zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Młodzież z Krzywaczki i Sułkowic osiągnęła następujące wyniki:

kadeci 12 lat semi-contact

Pierwsze cztery miejsc dla chłopców z Krzywaczki:

1. Dariusz Biniś 2. Michał Biniś
3. Paweł Leniartek, 4. Adam Niedźwiecki
młodzicy 12-14 lat semi-contact

2. miejsce Rafał Biela z Sułkowic
juniorzy młodszy 14-16 lat semi-contact

1. miejsce Mateusz Biela- Sułkowice
3. miejsce Kamil Kozioł – Krzywaczka

Poziom mistrzostw stał na wysokim poziomie umiejętności sportowych. Celem tego turnieju było przygotowanie młodzieży do Mistrzostw Polski w 2004 roku, które będą organizowane przez nasz klub.

Wiceprezes MKS Krak-Sport
Jerzy BINIAŚ

Pływanie

Mistrzostwo dla uczennicy z Rudnika!

W dniach 13 i 14 grudnia odbyły się w Skawinie Mistrzostwa Okręgu Małopolskiego w pływaniu, dla młodzieży od 11 roku życia. W zawodach wzięli udział aktualni mistrzowie Polski.

Nasz powiat reprezentowany był przez 10 zawodników z sekcji MSP AQUARIUS. Wreszcie zaczęły pojawiać się efekty ciężkiej pracy powiatowych pływaków i ich trenera Leona Wątor! Ogromny sukces odniosła nasza zawodniczka – Magdalena Pulka - uczennica Szkoły Podstawowej w Rudniku, która zajęła I miejsce w kategorii wiekowej 11 lat na dystansie 50 m stylem dowolnym. Magda stała się jeszcze raz na podium: zajmując III miejsce na dystansie 100 m stylem dowolnym. Gratulujemy. (na podst. *Gazety Myślenickiej*)

Halowa piłka nożna

TURNIEJ PREZESA KUŹNI

Turniej odbędzie się 14-15 II na hali przy ul. Sportowej. Udział biorą drużyny reprezentujące firmy z naszej gminy i powiatu myślenickiego.

Zaprasza

Zarząd sekcji piłki nożnej
KS Gościbia

Podczas turnieju zbiórka pieniędzy na operację Dawida Jędrzejowskiego lat 8.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Kuracja w Iwoniczu

Jeśli masz w domu jakieś problemy,
Żona marudzi, robi ci sceny,
Płomienne wygłoś jej oratorium,
Weź skierowanie do sanatorium.

A więc ucieka mąż udęczonej
Od złej teściowej, zgryźliwej żony,
Zwija manatki i zapiernicza
Do Rabki, Ustki czy Iwonicza.

Latem w Chałupkach pędzą na plażę,
Tam naturyści, a tu nudziarze,
Nudzą się solo, nudzą zbiorowo,
A chciałoby się i to i owo.

Na wszelką nudę znajdzie się rada,
Gdy sobie babcia przygrucha dziada,
Gdy w „Krakowiaku” zagra muzyka,
Wszyscy są zdrowi, choroba znika.

Babcia przed lustrem mruży oczęta,
Dziadek prasuje swoje porcięta,
Bierze pod mankiet jakąś babunię
I na balangę z fasonem sunie.

Tam wypełniona sala po brzegi
Swym gościom świadczy wszelkie zabiegi,
Już promienieją, jaśnieją twarze,
Bicze, bioprądy, no i masaże.

Zbędny tu chirurg, znachor, szarlatan,
Bo na parkiecie – dziadek jak szatan
Jedną przytula, a drugą pieści
I znów się czuje jak lat trzydzieści.

Pot się dziadkowi leje po plecach,
Babci wiruje rozcięta kieca,
Nakłada wnuczki minisukienkę,
By tu w kurorcie zagrać panienkę.

Szczerzy dwa ząbki, wierci swym zadkiem,
Wciąż się rozgląda za młodszym dziadkiem;
Dziadek nie frajer, nie w ciemię bity,
Też sobie szuka młodszej kobity.

Coś tam marudzi babci do ucha,
Ona się cieszy i bajek słucha,
Jest rozbawiona i roześmiana,
Gdy w tańcu trą się cztery kolana.

Lgnie człek do człeka, ciało do ciała,
Oby do rana orkiestra grała;
Mieszka oddech ust inhalacja
I tak się zwykle kończy kuracja.

Dziadunio szepce swojej wybrance:
Kiedy pójdziemy znowu na tańce?
Babcia odpowie: Mój tu dziedzicu,
Kiedy znów ujrzę cię w Iwoniczu.

Anonimowy wiersz z tomu „Poeci o Iwoniczu”

Góralka II
Na szczęście, na zdrowie
na te Boże Świąta,
Co by się chowały chłopcy i dziewczęta,
bycki i cielenta.

Pasterz III
Co by wam się darzyło w oborze i komorze,
dej to Panie Boże.
Byście mieli telenożków
wielu w płocie kołków,
telo łowiec,
co w lesie mrowiec,
telo cielcelek,
ile w polu jedliczek.

Góralka III
Byście mieli pszeniczne
jako renkawicze,
rzepe jako buroki,
buroki jako przetoki.
Byście furmanili konie pikne mieli,
to co zarobili, byście nie przepili.
Pełno kur na grzendzie,
coby wam tys jójka niosły
kany która siendzie.

Pasterz IV
Co by się wam tes krowicki same doły
I trzy razy w roku locieliły.
Co by wam koguty jójka
z dwoma żółtkami znosiły.
Co byście mieli łowce jak konie,
konie jak słonie.
Co byście mieli pełne becki kapusty.
Co by dutków wam starcyło
na syćkie łodpusty.

Góralka IV
Co by się wam zienć hruby trafił jak autobus,
silny jak parowóz.
Cobyście przy nim grali i śpiewali,
jedli i pili i nic innego nie robili,
a casem się pomodlili.

Pasterz V
Powinsujemy jesce dziewczętom,
Co by się tego roku wydały.
Ino im potrzeba Pana Boga pytać,
Pana Boga pytać i Nojświętsom Panne,
Co by się im dostał kochanecek swarny,
Co by cię nie bijoł, gorzołki nie pijoł.

Góralka V
Dziewki, co by się wam powydawały,
Wiele z chołpy nie zabrały.
Byście mieli dużo pieniędzy
I nigdy nie zaznali nędzy.
Co by młode pary szczęśliwie ślub brały,
Co by wam dziecyska nigdy nie płakały.
Co by nie zabrakło w studni nigdy wody,
A w chołpie zgody.

*Fragment „Góralskich jasełek” wystawionych
przez ministrantów i kółko polonistyczne szkoły
w Sułkowicach*

Duchu Święty ukazuj się!

Był w jednej parafii proboszcz wielkiego ducha i żarliwości pełny, który bardzo dbał o budowanie wiary swoich owieczek. Bolała go obojętność, jak mu się zdawało, i małe zaangażowanie w życie duchowe. Ludzie co prawda w każdą niedzielę i święto tłumnie zapełniali niewielki kościół, przyjmowali sakramenty, dawali na składkę, ale zdaniami proboszcza, wynikało to często z przyzwyczajenia, żeby się sąsiadom nie narazić, a mało było gestów wynikających z rzeczywistej gorliwości w wierze. Kazań jego słuchali co prawda, ale ten i ów ziewał całą gębą, a co starsi to i przysypiali w ławkach.

Postanowił więc obudzić i umocnić gorliwość w kościelnych sprawach przybliżając parafianom zdarzenia z Ewangelii za wzorem św. Franciszka z Asyżu - twórcy jasełek. Zbliżało się święto Zesłania Ducha Świętego.

Umówił się proboszcz z organistą, że w ten dzień na sumie, kiedy ksiądz wzniesie ręce i zaśpiewa - Duchu Święty ukazuj się! - organista wypuści z chóru białego gołębia, co zobrazuje parafianom, jak to Duch Święty zstąpił na apostołów.

Wiele musiał natrudzić się organista, aby zdobyć białego gołębia, bo we wsi były jedynie szarobure nyfki. Kupił w końcu nietanio od karbowego z sąsiedniej wioski ślicznego, białego pawika.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek tłum ludzi zebrał się w kościele. Ciasno było i gorąco, bo pogoda dopisała jakby na zamówienie. Organista trzymał ptaka w kieszeni surduta przyciskając go nieco, aby przed czasem mu nie uciekł. Msza trwała długo, jak na takie święto przystało. Wreszcie pod koniec proboszcz majestatycznie odwrócił się od ołtarza i wznosząc ręce podniósł głosem zaśpiewał: - Duchu Święty ukazuj się!

W kościele zapanowała absolutna cisza. Po chwili proboszcz powtórzył wezwanie jeszcze donośniej. Żaden szmer nie zakłócił ciszy.

Wreszcie po raz trzeci, wykorzystując w pełni swoje możliwości głosowe, ksiądz zawołał: - Duchu Święty okazuj się!

Na co z chóru odśpiewał drżący głos organisty: - Nie ma Ducha, uduślił się!

E.D.

ZAKĄTEK

W pewnej parafii zmarła pobożna kobieta. Za życia należała do Kółka Różańcowego i paru innych stowarzyszeń kościelnych. Proboszcz odprawiał pogrzeb najuroczyściej jak potrafił. W kazaniu wychwalił wszystkie jej zasługi.

Droga na cmentarz była dosyć długa. W kondukcje żałobnym odmówili różaniec, wy-

śpiewali możliwe psalmy..Przekraczali już bramę cmentarza, gdy proboszcz zwrócił się do organisty: Zacznij jeszcze jakąś pieśń. Ten, niewiele się namyślając, zaintonował: *Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce...*

[*Tratwa* (pismo młodzieży michalickiej z Miejsca Piastowego), nr 11 z 2003]

Apasionata w Olkuszu



Dzień Babci i Dziadka



SUŁKOWICE

